

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 3 (12904) Środa, 5.01.1994 r. Cena 2.500 zł

Od dziś policjanci w woj. białostockim będą pokazywać nowe legitymacje

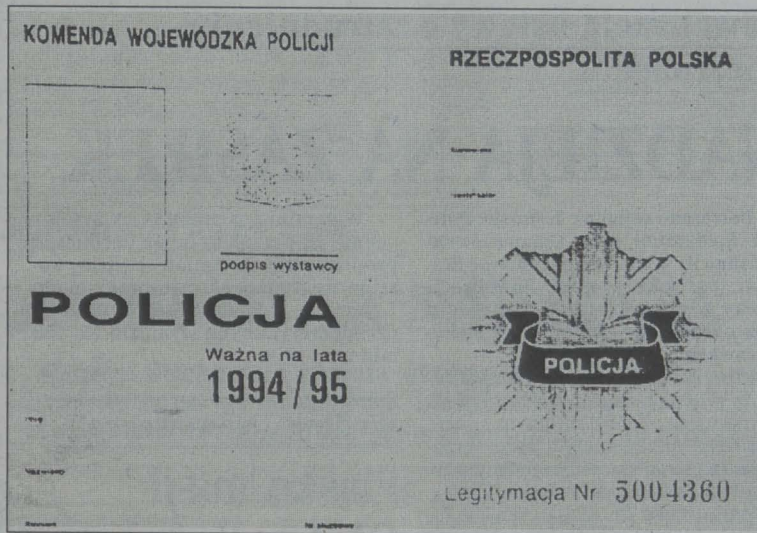
SPRAWDŹ WŁADZĘ

Od 1 stycznia w policji i Urzędzie Ochrony Państwa wprowadzono nowe legitymacje służbowe. Policjanci w Białymstoku otrzymali je już w niedzielę i poniedziałek, wczoraj dotarły do komend rejonowych w województwie. Nie udało nam się ustalić, czy dotarły do białostockiej Delegatury UOP. Wraz z wprowadzeniem nowych legitymacji stare straciły ważność.

Cechą charakterystyczną nowych policyjnych legitymacji jest wąski metalowy pasek wtopiony w papier. Biegnie on pionowo i widać go pod światło. Inny jest też kolor legitymacji — stare były żółte, nowe są jasnopomarańczowe z drobniejszym, ciemniejszym wzorkiem, wtopione w folię. W lewym górnym rogu znajduje się zdjęcie policjanta z pieczęcią, obok widnieje jeszcze jedna pieczęć. Po prawej stronie umieszczono podpis wystawcy legitymacji, a nad nim orzeł w koronie na zielonkawym tle, złożonym z drobnych pasczek. Orzeł wydrukowany jest specjalną, mieniącą się farbą.

Nowością jest również umieszczenie na legitymacji pod zdjęciem, oprócz imienia i nazwiska policjanta, jego stopnia. Obok stopnia jest symbol jednostki, w której pracuje. Na stronie zewnętrznej legitymacji znajduje się policyjna odznaka oraz stanowisko zajmowane przez funkcjonariusza. Odnaka ma kolor grafitowy, a szarfa z napisem policja — granatowy.

Każdy policjant ubrany po cywilnemu ma obowiązek, przed rozpoczęciem z nami rozmowy, pokazać tak wyglądającą legitymację. Policjanci mundurowi muszą to zrobić po naszym żądaniu. Nie podadzą nam legitymacji do ręki, powinni jednak trzymać je tak długo, aż zdążymy wszystko przeczytać lub przepisać. Możemy zażądać także podania numeru telefonu do jednostki.



nostki, w której pracuje policjant.

Nowe legitymacje będą ważne przez dwa lata. Nie wydaje się ich na dłużej, gdyż zdjęcie policjanta powinno być jak najbardziej aktualne, by nikt nie miał kłopotów z identyfikacją.

Mundurowi policjanci mają przypięte na piersi także znaki służbowe w postaci blaszek, na których znajduje się symbol województwa i numer służbowy policjanta. Ponadto w komisariatach i komendach policjanci noszą identyfikatory zawierające imię, nazwisko, stopień i stanowisko.

Nowe legitymacje Urzędu Ochrony Państwa będą ważne przez trzy lata. Mają one holo-

gram oraz specjalny znaczek zamiast starej pieczęci na zdjęciu. Wzrost legitymacji biegnie pionowo, kolorowy pasek. Pod nazwą instytucji, podobnie jak w legitymacjach policyjnych, znajduje się zdjęcie, podpis szefa UOP, nazwisko i imię funkcjonariusza, numer legitymacji. Nie ma natomiast informacji o stopniu i stanowisku zajmowanym przez funkcjonariusza. Zasady okazywania legitymacji są podobne jak w policji: pracownik UOP powinien tak długo trzymać legitymację w wyciągniętej ręce, by można było przeczytać i zanotować nazwisko i numer dokumentu.

(jg)

„Suwalska”, „Sztynorcka”, „Sztynort”

AWANTURA O WÓDKĘ

Zarząd Miasta Suwałk nie jest zainteresowany reklamowaniem nazw własnych lokalnych na wyrobach spirytusowych produkowanych przez miejscową Wytwórnię Artykułów Przemysłu Spożywczego. „Byłoby to sprzeczne z przyjętym gminnym programem profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi” — odpowiedział wytwórni na początku listopada ubiegłego roku. Wcześniej WAPS zwróciła się do lokalnych władz z wnioskiem o zatwierdzenie formy graficznej etykiety, bowiem jedna z wódek miała się nazywać „Suwalska”, druga zaś „Czarna Hańcza”.

„Czarna Hańcza” odpuszczono wytwórni, ale na „Suwalską” nie zgodzono się. Wytwórnia nie przejęła się jednak urzędowym sprzeciwem. Na firmowych kalendarzach na 1994 rok, wśród kilku gatunków wódek, pojawiła się także „Wódka gatunkowa — Suwalska”. Jak na ironię przed świętami Bożego Narodzenia kalendarze zawisły w pokojach Urzędu Miejskiego. 27 grudnia kazano je zdjąć. Oliwy do ognia dołożyło umieszczenie na etykiecie „Suwalskiej” symbolu Unii Zachodnioeuropejskiej, jako że Suwałki w 1993 roku zostały uhonorowane dyplomem Rady Europy, za osiągnięcia

w dziedzinie ochrony środowiska. Z UM wysłano do wytwórni kolejne pismo zakazujące używania nazwy „Suwalska”. W WAPS i tym razem nikt się tym nie przejął.

— „Wódka Suwalska” — powiedział „Gazecie” w ubiegłym tygodniu dyrektor wytwórni (nie chcąc zdradzić swojego nazwiska) — jest już na rynku. Nie wiem o co ten cały raban. Ważniejsze chyba, że wytwórnia jest jednym z nielicznych przykładów udanych inwestycji w Suwałkach. Firma dała zatrudnienie dla prawie stu osób, w zdecydowanej większości bezrobotnych. Zatrudnienie będziemy zwiększać w miarę rozszerzania produkcji.

W wytwórni twierdzą, że zgoda UM na używanie nazwy nie jest ko-

Kradzież po lekcjach

W Brodzie Nowym, gm. Suwałki trzy uczennice podstawówki napadły szkolną koleżankę, której zabrały złote kolczyki.

To dość niecodzienne zdarzenie odnotowano 3 bm. Jedenastoletnia dziewczynka wracała po lekcjach do domu. W pewnej chwili podeszły do

W grudniu obroty w białostockich sklepach były nawet trzykrotnie wyższe

Poświęteczne obrachunki

Okres przed świętami Bożego Narodzenia to najlepszy czas dla handlowców. Przez tych kilka tygodni sprzedawcy zarabiają najwięcej w ciągu roku. Obroty w większości placówek rosną dwu-, trzykrotnie, a zdarza się, że i więcej.

Białostocki handlowcy narzekają jednak, że ten grudzień nie był już tak dobry, jak poprzedni. Spodziewali się jeszcze większych obrotów, ale przy tak dużej konkurencji i mnogości sklepów osiągnęły one poziom zeszłorocznych. Oczywiście najwięcej przed świętami zarabiano na artykułach spożywczych.

— W naszym pawilonie najlepiej sprzedawały się wędliny, mię-

so i garmazera. Mniejszym wzięciem, niż się spodziewaliśmy, cieszyły się natomiast alkohole — powiedziała „Współczesnej” Wiesława Grabek, dyrektor „Centrum Market ABC”. Mniej obroty w handlu alkoholem, zdaniem W. Grabek, spowodowane są wzrostem w ostatnich kilku miesiącach liczby punktów sprzedaży. Jedynym dniem, w którym na alkohol było bardzo duże zapotrzebowanie, okazał się 31 grudnia. Przykładowo w pawilonie „Piast” przy ul. Chrobrego obroty wzrosły czterokrotnie. Przez cztery godziny na sprzedaży „procentów” sklep zarobił 130 mln zł.

Oprócz popularnej „spożywk” bardzo dobrze sprzedawały się też towary, które mogły być świątecznym upominkiem — kosmetyki, zabawki, konfekcja, bielizna, książki.

W sklepie „Enzo Varini”, przy dwukrotnym wzroście obrotów w porównaniu z innymi miesiącami roku, najlepiej „schodziły z półek” sweterki dziecięce, okrycia zimowe, zasłony, firanki i chodniki. W „Markecie” najlepiej handlowało się zabawkami, kosmetykami, w „Piasecie” zaś dziewiarstwem, kosmetykami, galanterią.

Handlowy boom dotknął też księgarnie.

— Obrót w grudniu zwiększył się dwukrotnie, a najlepiej sprzedawały się pozycje ładnie wydane, które nadawały się na prezent pod choinkę — powiedział Marek Butwiłowski z księgarni „Akcent”.

Jak twierdzą handlowcy, w najbliższych tygodniach obroty zmniejszą się o około 30-40 proc. Nie będzie to jednak duży spadek. Następne szaleństwo zakupów czeka nas przed świętami wielkanocnymi.

RAFAŁ RUDNICKI

Abp Sawa prawosławnym ordynariuszem wojskowym

Czekam na nominację

30 grudnia zapadła decyzja o utworzeniu prawosławnego ordynariatu wojskowego. Do pracy w duszpasterstwie wojskowym Sobór Biskupów wyznaczył abp. Sawę — ordynariusza Prawosławnej Diecezji Białostockiej i Gdańskiej. W rozmowie z dziennikarzem „Gazety” abp Sawa powiedział, iż właśnie oczekuje nominacji.

Rozmowa z abp. Sawą na stronie 3

ZAOPATRZENIE
BANKÓW
URZĘDÓW
MATERIAŁY, URZĄDZENIA
MEBLE
☎ 413-856
SANTINA
Białystok, ul. Mickiewicza 25

TYLKO NA NARTACH
PRZEŻYJESZ WSPANIAŁĄ
PRZYGODĘ
Atrakcyjne wyjazdy szkoleniowe, grupowe, indywidualne oraz rodzinne. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na zebranie dzisiaj do 1 LO o godz. 18⁰⁰, tel. codziennie 185-160.

NA GIELDZIE — KURSY RACZEJ W GÓRĘ

Na wtorkowej sesji potaniały walory 7 spółek (w tym Efektu notowanego na rynku równoległym). Akcje pozostałych spółek drożały, w 12 przypadkach ustanawiając nowe maksima kursowe.

W dogrywkach rynek wykupił nadwyżki akcji 7 spółek (trzech banków oraz Elektrimu, Okocimia, Polifarbu i Swarzędza), odpowiedział też na oferty kupna Krosna i Sokołowa, sprzedając te walory. Nie był natomiast skłonny pozbywać się akcji Ireny, Mostostalu Warszawa i Próchnika, podobnie jak kupować akcji Wedla i Mostostalu Export.

Tabela kursów akcji na str. 8.

NAJLEPSZY SPIELBERG

Steven Spielberg został uznany za najlepszego reżysera filmowego roku 1993 przez prestiżowe Krajowe Towarzystwo Krytyków Filmowych (National Society of Film Critics), które przyznało mu ten tytuł za film „Lista Schindlera”.

Wcześniej „Lista Schindlera” uznana została za najlepszy film roku 1993 przez krytyków filmowych z Nowego Jorku i Los Angeles. Panuje opinia, że wybór ten jasno wskazuje, kto otrzyma nagrody Oscara w tych kategoriach, które zostaną przyznane 21 marca w Hollywood.

Spielberg, który już trzykrotnie kandydował do Oscara w kategorii najlepszego reżysera, nigdy jeszcze nie był laureatem tej nagrody. (PAP)

ZAWINIŁ SILNIK

Poniedziałkowa katastrofa samolotu linii Bajkal ze 124 osobami na pokładzie została prawdopodobnie spowodowana niewłaściwie przeprowadzonym remontem środkowego silnika maszyny — twierdzą koła zbliżone do specjalnej komisji śledczej, która ma wyjaśnić okoliczności katastrofy.

Cytowane źródła twierdzą, że w maszynie, która uległa wypadkowi, niedawno wymieniono środkowy silnik. Mechanicy mieli zamontować silnik, który przeszedł naprawę główną. Innym powodem katastrofy mogło być też przeciążenie samolotu, na którego pokładzie znajdowało się 4 dodatkowe (nie zarejestrowanych) pasażerów na gapę oraz o ponad 20 ton więcej bagażu niż pierwotnie zarejestrowano w dokumentach. (PAP)

Dziś w godz. 8-18 przy telefonie 277-10 w pokoju nr 29 (I p.) dyżuruje redaktor Józef Biegański

Wałęsa dla BBC:

„Dezercja” ZACHODU

Prezydent Lech Wałęsa powiedział we wtorek dziennikarzom telewizji BBC, że jego zdaniem Borys Jelcyń zmienił stanowisko w sprawie członkostwa Polski w NATO, ponieważ „wyczuł niezdecydowanie i egoizm Zachodu”. Obawy zachodnich polityków przed Rosją i pozostawianiem przez nich Europy Środkowej samej sobie prezydent określił mianem „dezercji”.

„Jelcyń wyczuł niezdecydowanie i egoizm Zachodu i dlatego stawia warunki” — mówił prezydent wyjaśniając powody, dla których, jego zdaniem, przywódca Rosji zmienił stanowisko w sprawie członkostwa Polski w NATO. „Te warunki nie są stawiane Polsce — te warunki są stawiane NATO, ale Zachód udaje, że tego nie widzi” — powiedział Wałęsa.

Obawy niektórych polityków Zachodu przed Rosją i pozostawianiem przez nich w Europie Środkowej „wolnego pola” prezydent określił mianem „dezercji”. „Czego się boją — mówił Wałęsa — w momencie, kiedy Rosja zgadza się na pluralizm, na demokrację i chce to budować? Tego się boją zostawiając wolne pole? To nie jest obawa — to jest dezercja” — powiedział prezydent.

Pytany, co powiedziałby Billowi Clintonowi (m.in. na temat jego po-

pozycji „Partnerstwa dla pokoju”) przed planowanym na 12 bm. spotkaniem z nim w Pradze, Lech Wałęsa odpowiedział:

„Powiedziałbym, że patrząc z Ameryki tak to wygląda: Ameryka ma tradycję i struktury demokratyczne, jest silna ekonomicznie i ma rację kierując się tymi doświadczeniami. My mamy inne racje, inne doświadczenia i musimy wykorzystywać momenty, by potem realizować to, co Ameryka proponuje. (PAP)

Nowelizacja ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu

NADZIEJA NA ZASIŁEK

Połączone sejmowe Komisje: Polityki Społecznej oraz Ustawodawcza postanowiły 4 bm. rekomendować Sejmowi poselski projekt nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu wraz z zaproponowanymi przez siebie poprawkami.

Projekt zakłada m.in. wprowadzenie w rejonach zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym tzw. świadczeń przedemerytalnych, przedłużenie prawa do zasiłku jedynym żywicielom rodzin oraz zniesienie ograniczenia prawa do zasiłku dla bezrobotnych, których współmałżonek osiąga miesięczny dochód przekraczający dwukrotnie przeciętną płacę.

W białostockim Areszcie Śledczym przebywa 35 cudzoziemców

Rosjanie za napady

W Rejonowym Areszcie Śledczym w Białymstoku przebywa obecnie 35 cudzoziemców — Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Niemcy. Są wśród nich tymczasowo aresztowani, oczekujący na wyrok i skazani. Wczoraj trzech Czechów, zatrzymanych wcześniej na przejściu w Kuźnicy, wyszło na wolność.

W ostatnim kwartale ubiegłego roku liczba cudzoziemców w areszcie przy ul. Kopernika wahała się od 50 do 70 osób (wśród nich byli również Pakistańczycy i Austriacy). Nie jest to mało, zważywszy, że w całym kraju w zakładach karnych przebywa ponad 900 osób różnej narodowości.

Jak poinformował nas naczelnik Wacław Eilmes, Niemcy (jest ich obecnie pięciu, wszyscy przed wyrokiem) są podejrzani o przemyt kradzionych samochodów, natomiast obywateli byłego ZSRR siedzą za napady rabunkowe. Są wśród nich 3

kobiety, a jedna — Ukrainka — odsiaduje tu wyrok 5 lat pozbawienia wolności.

Wiele rodzin cudzoziemców zza wschodniej granicy zwraca się z prośbą do naczelnika aresztu, aby po wyroku skazanych nie odsyłać do innego zakładu w głąb kraju, bo tu mają szansę na częstsze odwiedziny bliskich. W pobliżu granicy w naszym regionie nie ma żadnego więzienia, nie wszystkie prośby mogą więc być spełniane, ale niektórzy skazani pozostają w Białymstoku.

Jak dotąd, ze wszystkich cudzoziemców najbardziej swoimi obywatelami interesuje się Ambasada Niemiec, częstym gościem na Kopernika jest też konsul litewski.

Dziś w Rejonowym Areszcie Śledczym organizowane są uroczyste widzenia wigilijne dla rodzin prawosławnych, a więźniów odwiedzi arcybiskup Sawa. W spotkaniu tym uczestniczyć będzie wielu cudzoziemców wyznania prawosławnego. (ros)

NAPAD W HAJNÓWCE

Dwaj nieznani sprawcy wtargnęli w poniedziałek o godz. 4 rano do jednego z domów przy ul. 3 Maja w Hajnówce. Mieszkający tam 82-letni starszy i jego 73-letnia żona zostali pobici i obezwładnieni. Bandyci zabrali im 6,5 miliona złotych.

Jak ustalili policjanci, wezwani na miejsce zdarzenia przez sąsiadów, dwaj nieznani mężczyźni w wieku około 30 lat dobijali się nad ranem do mieszkania poszkodowanych. Gospodarz otworzył im drzwi i chwilę później dostał pięścią w twarz. Bandyci wtargnęli do mieszkania i po skrepowaniu starszka taśmą samoprzylepną i sznurkiem, splądrowali je. Zabrali łącznie 6,5 miliona złotych i uciekli.

Według zeznań poszkodowanych, jeden z przestępców miał ok. 180 cm wzrostu, raczej szczupły, łysiejący, włosy ciemnobłond. Nosił krótką, jasną kurtkę i ciemne spodnie.

Drugi z rabusiów, ubrany podobnie, był niższy (170 cm) i tęższy. Miał jasne włosy i jasną cerę. Trwają poszukiwania napastników. (RAF)

Według „Newsweeka”

Fiasko misji ONZ w Bośni

Wygląda na to, że misja ONZ w Bośni i Hercegowinie znalazła się na krawędzi niepowodzenia — pisze w najnowszym numerze amerykański tygodnik „Newsweek”.

Pismo wskazuje m.in. na coraz częstsze napady na żołnierzy sił pokojowych ONZ w b.Jugosławii i brak bliskiej perspektywy zakończenia trwającej tam wojny.

Ponadto, torpedowane są dostawy żywności i lekarstw dla ludności cywilnej. Władze serbskie odmówiły przepuszczenia połowy konwojów samochodowych z taką pomocą. Druga połowa, która otrzymała zezwolenie na przejazd, mimo wszystko nie była w stanie dotrzeć do punktów przeznaczenia.

Na koniec, podkreśla tygodnik, powstaje wrażenie, że wszystkie walczące strony przygotowują się do wielkich operacji wojskowych wiosną 1994 roku. (PAP)

ROZLICZ SIĘ Z „GAZETĄ”

Każdy podatnik, jeśli spełnia pewne warunki, to rozliczając się z podatku dochodowego za 1993r. ma prawo skorzystać z różnych ulg. Podatnicy, którzy płacili pełne zaliczki i chcą wykorzystać ulgi oraz odliczenia powinni jak najszybciej złożyć roczne zeznania podatkowe. Urząd skarbowy zwróci nadpłatę w ciągu trzech miesięcy.

Już od poniedziałku (10 stycznia) znajdziecie Państwo w Gazecie cykl tekstów informacyjnych — jak się rozliczyć z podatku dochodowego. (doz)

Zapraszamy do wypełniania PIT — ów razem z Gazetą.

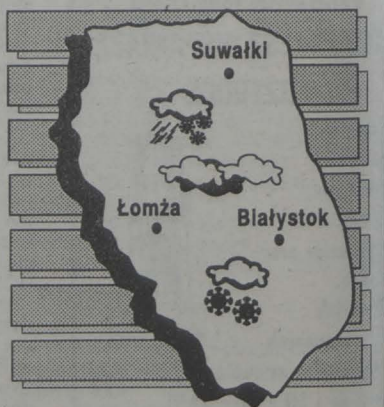
Środa, 5 stycznia

+2°C/-2°C

Zachmurzenie duże z opadami mokrego śniegu. W ciągu dnia przejaśnienia i zanik opadów. Wiatr słaby, poł.-zachodni zmieniający się na poł.-wschodni. Uwaga! Na drogach ślisko! (ela)

Imieniny:

Edwarda, Szymona, Hanny



Litwa chce do NATO

Litwa jako pierwsza z republik postradzieckich zwróciła się z wnioskiem o przyjęcie do NATO. Prezydent Algirdas Brazauskas wystosował w tej sprawie list do sekretarza generalnego Sojuszu Atlantyckiego Manfreda Woernera. (PAP)

ŁYSI BEZ ORGANU

Polscy łysi nie mają od 4 bm. własnego organu prasowego. Obradujące w nocy z poniedziałku na wtorek Plenum Rady Błyskotliwych Polskiej Partii Łysych postanowiło rozstać się z redakcją „Przekroju”, na którego łamach ukazywał się, przez ostatnie 2 lata, partyjny organ „Błysk”.

Gołogłowi żądali udziału w zyskach, na co „Przekrój” nie wyrażał zgody. Rada Błyskotliwych postanowiła więc cofnąć rekomendację redaktorowi naczelnemu — Mieczysławowi Czumie. Postępowanie przeciw niemu wszczęła „Głac kontrola” — jak łysi nazywają swoją komisję kontroli partyjnej.

Jak oświadczył lider partii, Karel Pleszaty — „łysi zamierzają domagać się od państwa zwrotu pieniędzy za zwycięską kampanię wyborczą do parlamentu, w którym — dzięki ich poparciu — znaleźli się m.in. Józef Oleksy, Marek Borowski i Michał

Strak”. Za uzyskane fundusze planują założenie własnego, całkowicie niezależnego organu prasowego z mottem: „My wam rozświetlimy mrok”. (PAP)

EKSPRESEM

* W miniony poniedziałek w łomżyńskim oddziale Polskiego Banku Inwestycyjnego — jego pracownicy wykryli 3 fałszywe banknoty 100 dolarowe, 2 banknoty o nominalnej 1 miliona złotych oraz dwa po 100 tysięcy złotych.

* Również w poniedziałek, około 20.30 w rejonie Al. Piłsudskiego w Białymstoku, nieznani: kobieta i mężczyzna, napadli na przechodzącą przez ulicę kobietę. Mężczyzna wykreślił jej rękę, a jego współmałżonek wyrwał torebkę wraz z zawartością, po czym oboje się ulotnili. W torebce była niewielka kwota pieniędzy.

* W Treszczotkach w gm. Bielsk Podlaski wczoraj około południa, kierujący „maluchem” stracił panowanie nad pojazdem i wylądował w rowie. Dwie pasażerki fiata doznały ogólnych obrażeń i trafiły do szpitala.

* Do nietypowej kradzieży doszło wczoraj w Łomży. Z terenu budowanych tam pawilonów handlowych przy Dworcu PKS, 3 sprawców ukradło 65 metrów kabla energetycznego wartości około 3 mln zł. Interwenującego dozorcę złodzieje przestraszyli nożem. (RAF)

Poznaj siłę swoich pieniędzy Notowania z dnia 4.01.94

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed
Elk „U KLEMENSA”	20900	21200	12000	12150	13	15	30900	31500
Łomża „LOMBARD”	21200	21250	12100	12150	—	—	31100	31200
Suwałki „BAX”	21250	21700	12020	12200	—	—	30800	31200
Giżycko „ORBIS”	21000	21350	12000	12200	—	—	30800	31200
Białystok „LEGIONOWA”	21050	21250	12100	12200	12	15	31050	31250
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	21100	21300	12000	12200	—	—	30800	31200
Kurs NBP	21004	21822	12101	12595	—	—	31113	32383

Z Gdańska rumuńscy Cyganie
odjechali własnymi samochodami

Bezradne miasta

Na białostockich ulicach, skwerach i przed kościołami znowu pojawili się zebrzący Cyganie z Rumunii. Wielu ludzi bulwersuje fakt, że nikt im nie pomaga, inni uważają, że sami wybrali taki sposób życia. Przechodniom najbardziej żal dzieci otulonych na mrozie w brudne szmaty. Jednak coraz mniej ludzi daje im pieniądze, częściej — bułkę, jabłko, kawalek wędliny.

Nie udało się w listopadzie akcja wywiezienia rumuńskich Cyganów z Białegostoku do Ambasady Rumuńskiej w Warszawie, a później do Rumunii (na koszt Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej). Wrócili już po miesiącu.

W MOPS poinformowano „Współczesną”, że przybyśle nie prosili o żadną pomoc. Poprzednim razem próbowało im pomóc również PCK. Odmówili jej przyjęcia, twierdząc, że potrzebne są im tylko pieniądze.

Biuro do spraw Migracji i Uchodźstwa w MSW przestrzega opiekę społeczną i miasta przed udzielaniem tak dużej pomocy, jak kilka miesięcy temu zrobił to Gdańsk. Wszystkich zebrzących Cyganów umieszczono w specjalnym ośrodku i zapewniono darmowe utrzymanie. Na wieść o tym do miasta zaczęli ścigać nowi przybysze z Rumunii, a koszty ich utrzymania zaczęły gwałtownie rosnąć. W końcu wypowiedziano im lokal. Zakupili wtedy kilka samochodów (za użebране pieniądze) i odjechali.

Dla Rumunów krajem docelowym są najczęściej Niemcy, a nie Polska. Granicę usiłują przekroczyć nielegalnie. W zeszłym roku straż graniczna zatrzymała na zachodniej granicy około 15 tysięcy uchodźców (w 1992 roku — 30 tys.).

W Polsce rumuńscy Cyganie nie mają unormowanego statusu. Lokalne władze, w tym Białegostoku, są bezradne i nie wiedzą co z tym problemem zrobić. Zebracy nie mają szans na otrzymanie miana uchodźcy, gdyż do tego niezbędne jest przeprowadzenie dowodu, że byli prześladowani w swojej ojczyźnie. Nie chcą też pracować.

Na przełomie roku, jak podaje „Rzeczpospolita”, w siedmiu ośrodkach

na terenach województw warszawskiego, katowickiego, bielskiego i lubelskiego przebywało 563 azylantów, ale głównie z Bośni i Hercegowiny.

Biuro do spraw Migracji i Uchodźstwa niepokoi fakt, że do Polski może napłynąć nowa fala nielegalnych przybyszów, ale tym razem z wschodniej granicy z Rosji, Ukrainy, Armenii.

MN

W Białostockiem rozstrzygnięto
konkurs: „Piękna wieś”

SUCHOWOLA NAJLEPSZA

Gmina Suchowola została uznana za najbardziej uporządkowaną w województwie białostockim w konkursie „Piękna wieś”. Dostała nagrodę w wysokości 155 mln zł.

„Piękna wieś” to konkurs na najbardziej zadbaną zagrodę oraz uporządkowaną wieś i gminę. W roku ubiegłym wzięły w nim udział 3 gminy, 31 wsi i 72 gospodarstwa. Suma przyznanych nagród przekroczyła pół miliarda złotych.

Głównym fundatorem był Urząd Wojewódzki w Białymstoku, Fundacja Ochrony Środowiska i zakłady przemysłowe.

Od listopada Komisja z Urzędu Wojewódzkiego dokonywała oceny kandydatów. W kategorii gmin zwyciężyła Suchowola przed Siemiatyczami i Turośnią Kościelną. Za najbardziej uporządkowaną wieś w województwie uznano Kłopoty Bańki (gm. Siemiatycze), Krzywiatycze (gm. Orla) oraz Nowe Stojło (gm. Suchowola). Pierwsze miejsce w kategorii na najbardziej

Abp SAWA — prawosławnym ordynariuszem wojskowym

Czekam na nominację

Rozmowa z ks. prof. abp. SAWĄ — ordynariuszem Prawosławnej Diecezji Białostockiej i Gdańskiej.

— Po trzech latach oczekiwań prawosławny ordynariat staje się faktem, co zostało przypieczętowane zarządzeniem ministra obrony narodowej.

— Dnia 30 grudnia 1993 roku zapadła decyzja o utworzeniu prawosławnego ordynariatu wojskowego. Druga sprawa — to zatwierdzenie etatu generała brygady, z przeznaczeniem dla zarządzającego tym ordynariatem, tj. prawosławnego biskupa wojskowego. Na dzisiaj jest przyznanych 13 etatów, a teraz oczekujemy na konkretną nominację biskupa wojskowego. Do pracy w duszpasterstwie wojskowym Sobór Bi-

skupów skierował mnie.

— Kiedy ma nastąpić nominacja Waszej Eksceleencji?

— Oczekujemy na to. 22 grudnia sobór wystąpił w tej sprawie do prezydenta Rzeczypospolitej i do ministra obrony narodowej. Decyzja o otwarciu ordynariatu już zapadła. Ja jestem posłuszny woli Soboru Biskupów i wyraziłem zgodę. Jak będzie nominacja, to zaczniemy wszystko przygotowywać.

— Jak ordynariat ma wyglądać od strony organizacyjnej?

— W każdej z sześciu diecezji będzie kapelan wojskowy oraz psalmista. Były trudności z uzyskaniem trzech, ale i to będzie rozwiązane. Kancelarię będą stanowiły cztery etaty wojskowe, to jest ordynariusz, szef sekretariatu, adiutant i kapelan. Oprócz tego będą osoby cywilne, np. maszynistki.

— Kto będzie pokrywał koszty utrzymania poszczególnych kancelarii?

— Ministerstwo Obrony Narodowej, podobnie jak w przypadku katolickiego ordynariatu wojskowego.

— Czy przyjmując nominację Wasza Ekscelencja opuści Białystok i swoich parafian?

— Ja wyraziłem zgodę pod pewnymi warunkami. Jest zgoda, jeszcze ministra Onyszkiewicza, na diecezję świecką i wojskową. Za tem ja, arcybiskup Sawa, mogę pełnić obowiązki ordynariusza białostocko-gdańskiego i — ordynariusza wojskowego. Sobór Biskupów zdecydował, że katedrą połową jest moja katedra białostocka, a warszawska katedra metropolitalna służy swoją pomocą, jeżeli będą nabożeństwa centralne dla prawosławnych wojskowych.

— Jak kształtuje się liczba kapelanów w stosunku do ilości prawosławnych żołnierzy?

— Podaliśmy w dokumentach, że według naszych obliczeń na dzień dzisiejszy w wojsku powinno być do 15 tys. prawosławnych żołnierzy. Siatka parafii będzie tworzona w zależności od potrzeb. Tych sześciu kapelanów ma za zadanie zorganizowanie takiej siatki. W czterech okręgach jest 6 miejsc, bo są też siły lotnicze i morskie.

— Jak może się ułożyć współpraca z katolickim ordynariatem polowym?

— Ja z mojej strony żadnych trudności stwarzać nie będę. A jak druga strona — nie wiem. Po czekajmy.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
KRYSTYNA KONECKA

Tańszy gaz w Olecku

Przy udziale działającej w Olecku od kilku miesięcy spółki „Olekt” blisko końca znajdują się prace dotyczące doprowadzenia przez województwo suwalskie odnogi gazociągu z Rosji. W inwestycji tej ma również uczestniczyć ze strony polskiej Polskie Górnictwo Naftowe i Gazowe. Gaz trafi do Polski przez Lipszczany w województwie białostockim.

— Jest to ogromna szansa dla miasta. Odcinek gazociągu będzie biegł w odległości 4-7 km od Olecka i jego wykonanie będzie sfinansowane przez Rosjan i środki centralne. Istnieje również — związana z tą inwestycją — możliwość modernizacji instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej — powiedział „Gazecie” burmistrz Jan Kowejsza. Spółka „Olekt”, w której mamy jako gmina udział, otrzymała wiele ofert od innych miast i gmin w województwie suwalskim, które chcą do niej przystąpić. Zrealizowanie tej inwestycji w radykalny sposób może zmienić ceny gazu propan-butan na korzyść mieszkańców Olecka, do tej pory jedno z najwyższych w Polsce.

(jod)

NA GORĄCYM UCZYNKU

Pięciu młodych ludzi, w poniedziałek, ok. godz. 17.30 wtargnęło do jednego z augustowskich mieszkań. Obez władnili właściciela i przystąpili do pakowania łupów.

Rabusie zamierzali wynieść m.in. telewizor, żądali też wydania gotówki. Przypadek sprawił, że nie udało im się osiągnąć celu. Gdy przestępcy zbierali się do wyjścia, natknęli się na dwóch znajomych gospodarza — spłodowanego mieszkańca. Obaj mężczyźni wykazali się refleksem i na gorącym uczynku schwytali szesnastoletniego Roberta S., ucznia szkoły zawodowej i 18-letniego Mariusza S. Nazajutrz policja zatrzymała 23-letniego Zbigniewa S. Ustalono też nazwiska dwóch pozostałych amatorów cudzego mienia. Okazali się nimi przebywający na przepustce 16-letni wychowanek Zakładu Poprawczego w Białymstoku.

(yes)

URODA MŁODOŚCI

Wszystkie panienki, które nie mają jeszcze osiemnastu lat mogą wystartować w konkursie „Miss Polski Nastolatki”. W Białymstoku odbywać się będą eliminacje, które wyłonią nastoletnią miss regionu podlaskiego. Imprezę organizuje Miejski Dom Kultury. Odważne dziewczyny, które zdecydują się na start w konkursie piękności, mogą zgłaszać chęć udziału do 20 stycznia w MDK w Białymstoku przy ul. Legionowej 5 (tel. 215-15, 248-23).

(jaw)

ZLIKWIDOWANE ROZLEWNIE W AUGUSTOWIE

Tuż przed świętami augustowska policja zlikwidowała nielegalną rozlewnię wódek. Prowadził ją w wynajętym mieszkaniu na osiedlu Lipowiec W.D., 23-letni obywatel Litwy.

Zabezpieczono 73 litry alkoholu, butelki, kapsle i oryginalne nalepki. Rozcieńczony wodą spirytus trafiłby przypuszczalnie na miejscowy bazar pod postacią „Pszencicznej”, „Stolicznej”, „Moskowskiej”. Konkurenta Polskiego Monopolu Spirytusowego zatrzymano, a następnie po wstawieniu do paszportu tzw. wizy administracyjnej odesłano na Litwę.

(yes)

„ZBRODZIA NA KOŁYMIE”

Dziś, 5 stycznia, o godz. 19.05 Telewizja Polska w programie II zaprezentuje film dokumentalny Józefa Gębskiego — „Zbrodnia na Kołymie”, poświęcony Polakom, którzy spędzili wiele lat w tamtejszych stalinowskich łagrach. Pierwszy odcinek jest zatytułowany „Gorączka złota”.

Ogółem przewidziano trzy odcinki. Wśród występujących w filmie jest m.in. członek lwowskiej AK, więzień sowieckich łagrów, a w tym także na Kołymie, białostoczanin Zbigniew Waydyk. (h)

INVEST
BNK S.A.

Takiej oferty jeszcze nie było. Wystarczy wpłacić równowartość 100 dolarów lub 200 marek do Invest-Banku.

Gwarantujemy:

- atrakcyjne oprocentowanie
- kartę Klubu AUTO-FORTUNA

Dzięki karcie uzyskasz zniżki:
- w ubezpieczeniu

INVEST
BNK S.A.

AUTO-FORTUNA

MEMBER CARD

Bank
Siaropolski S.A.

Przyjaciołom, sąsiadom, pracownikom
Urzędu Skarbowego w Zambrowie,
Wszystkim, którzy okazali nam pomoc
w najtragiczniejszych dniach
naszego życia
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

S.P.

IRENEUSZA PODEDWORNEGO

z głębi serca dziękują
Zona i Córki

G 4080

LEKI PO POLSKU

Mimo obowiązującego od 1 stycznia br. rozporządzenia nakazującego oznakowanie medykamentów w języku polskim, nadal w aptekach można nabyć leki bez nadruku lub dołączonej ulotki po polsku.

W marcu ubiegłego roku ukazało się rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej dotyczące obowiązków wytwórców i importerów, wprowadzających do obrotu środki farmaceutyczne i materiały medyczne. Usankcjonowało ono zasadę oznakowania leków i materiałów medycznych w języku polskim, w formie nadruku na opakowaniu bądź dołączonej ulotki.

Na wprowadzenie rozporządzenia w życie minister zostawił trzy kwartały. Po 1 stycznia br. lekarstwa miały być oznakowane po polsku. Termin minął, poprosiłam w aptece o pokazanie opakowania estradermu, leku zapisywanego przez lekarzy w hormonalnej tera-

pii zastępczej. Wymaga on bardzo ścisłego przestrzegania zasad stosowania. Endokrynolodzy od dawna bili na alarm, że pacjentki zdobywały go bez recepty i używały niewłaściwie, czemu sprzyjał brak napisów w języku polskim.

Okazało się, że rozporządzenie sobie, a estraderm po staremu zawiera dokładną informację o leku i przepis, jak go stosować, aż w czterech językach! Tyle, że nie w polskim. Podobnie jest z innymi lekami. Wytwórcy i importerzy nie dostosowali się do obowiązków i nie robią tego tak długo, dopóki nie będzie się tego od nich egzekwować.

A z egzekwowaniem może być trudno. Oto bowiem 23 grudnia ub.r. podsekretarz stanu w Mini-

sterstwie Zdrowia wysłał pismo do wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych informując, że po 31 grudnia istnieje możliwość dalszej dystrybucji środków farmaceutycznych bądź materiałów medycznych bez oznakowania lub dołączonej ulotki w języku polskim, na podstawie indywidualnej zgody uzyskanej po przedłożeniu uzasadnienia niemożności wykonania przepisów.

Jest to furtka wygodna dla importerów i zagranicznych wytwórców, bynajmniej nie dla pracowników aptek i pacjentów. I to w ich imieniu Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna zapowiada kontrole stosowania rozporządzenia. (a)

Kilka miliardów na dziko

BIZNESMEN W ZAGRODZIE

Łomżyński biznesmen Ryszard Okuniewski zainwestował kilka miliardów złotych w budowę na dziko stacji benzynowej przy rogatce nowogrodzkiej.

Sprawa ta jest prawdziwym wyzwaniem nie tylko dla służb nadzoru budowlanego, ale i Rady Miejskiej Łomży. Jak wynika z akt urzędowych, R. Okuniewski co najmniej od czerwca ub. roku konsekwentnie lekcewał ostrzeżenia nadzoru budowlanego i inspektorów ochrony środowiska, odmawiając okazania uzgodnionej dokumentacji inwestycji. Zlekceważył także nakaz rozbiórki wzniesionych obiektów, wydany w końcu przez Urząd Rejonowy i podtrzymany przez wojewodę.

W odwołaniu do naczelnego Sądu Administracyjnego od decyzji architekta wojewódzkiego, nakazującej rozbiórkę stacji w terminie do 15 grudnia 1993 r., R. Okuniewski winą za ten stan rzeczy obarcza władze miasta. Twierdzi, że w 1991 roku otrzymał z Magi-

stratu pozytywną decyzję w sprawie wskazania lokalizacyjnego inwestycji. Biorąc to za dobrą monetę, rozpoczął przygotowania. Niestety, w 1993 roku, gdy zwrócił się do Magistratu o potwierdzenie lokalizacji, spotkał się z odmową. Jego zdaniem zawzięła się na niego „mafia urzędnicza”, oczekująca, jak przypuszcza — odpowiedniej „gratyfikacji”. Zdecydował się na budowę bez zezwoleń, ponieważ jest właścicielem tego terenu, a miasto nie powinno mu utrudniać, lecz ułatwiać pracę. Jego zdaniem, to Magistrat powinien zadbać o zmianę przeznaczenia terenu, poprzez aktualizację ogólnego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Podkreślił także, że posiada „uzgodnioną dokumentację” inwestycji.

Naszim zdaniem w ogóle nie posiada dokumentacji, co najwyżej w trakcie budowy podglądał jakiś podobny projekt — twierdzą pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży. — Jeszcze latem mówił, że zabiera się właśnie za sporządzenie dokumentacji, choć prace budowlane były już w toku.

Ochrona środowiska jest zdecydowana nie dopuścić do uruchomienia stacji z dwóch powodów: braku

towania o wiele większych środków finansowych, niż zakładano, w przepompownię ścieków. Jednak w najbliższym czasie miasto ma otrzymać spory zastrzyk finansowy.

— Nie zmieniają się zasady spłaty kredytu dla NFOS. Mieliśmy do tej pory kilka kontroli dotyczących korzystania z dotacji na oczyszczalnię, żadna nie potwierdziła słuszności zażądań wysuwanych pod adresem wykonawców inwestycji — opowiada wiceburmistrz J. Kowieszka.

Jeszcze przed końcem 1993 roku do Olecka dotarły bardzo istotne elementy mechanicznej części oczyszczalni.

(Jod)

Nauka i dydaktyka

Doroczne nagrody w AMB

— Poziom nauczania i uprawianych nauk decydował zawsze o randze uczelni. Nauka i nauczanie są nierozdzielne — powiedział wczoraj rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. Jan Górski, podczas wręczenia dorocznych nagród, przyznanych za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne.

Nagrody naukowe indywidualne ministra zdrowia otrzymali: dr Barbara Malinowska (za największą ilość cytowań w międzynarodowym piśmiennictwie naukowym), dr Jan Giedroń, dr Michał Pietraszek, dr Wojciech Sobaniec i dr Marek Wójcikiewicz.

Laureatami nagród naukowych ministra zdrowia zostało także

pięć zespołów: prof. Michał Biela-
wiec, dr Janusz Kłoczko, dr Kazimierz Krupiński; prof. Antoni Gabryelewicz, dr Grażyna Jurkowska i dr Grażyna Rydzewska; prof. Stanisław Głowiński, prof. Krzysztof Worowski, prof. Edward Bańkowski i dr Lech Zimnoch; prof. Tadeusz Laudanski, dr Grzegorz Mrugacz i dr Marek Sipowicz; prof. Michał Myśliwiec, prof. Włodzimierz Buczek, dr Jolanta Malyszko i dr Arsalan Azzadin.

Wręczono ponadto nagrody i dyplomy rektora AMB 64 osobom za działalność naukową i dydaktyczną, w tym autorom rozdziałów w podręcznikach i skryptach.

(a)

GIEZDA PRACY

• Prawo jazdy A, B, C, T, mam Żuka, poszukuję pracy. Tel. grze-
cznościowy: 414-210.

• Student poszukuje pracy, tel.
416-779. Guzowski Wojciech.

POLIFARB DĘBICA
Hurtownia patronacka

**FARBY, LAKIERY,
ROZPUSZCZALNIKI**

Biurowo: tel. 416-239, fax 321-761
Magazyn, ul. Wysokiego 65

• Sprzedawca poszukuje pracy — staż w handlu. Może być umowa-zlecenie, tel. 414-552.

• Dwie studentki poszukują pracy, np. opieka nad dzieckiem, sprzątanie, tel. grze-
cznościowy 518-958.

• Inżynier budowlany ze stażem 24 lat, z uprawnieniami budowlanymi i drogowymi podejmie pracę w nadzorze lub przygotowaniu produkcji, tel. 75-20-72.

• Szukam pracy, znajomość obsługi komputera i maszynopisania. Telefon grzech. 413-427 (10.00-13.00) i 518-750 po godz. 16.00.

• Poszukuję pracy w zawodach: mechanik kierowca kat. III, dozorca, palacz. Posiadam Żuka, tel. grzech. 615-577, w godz. 18-23.

• Szukam pracy w zawodzie: kierowca do 3,5 t. Tel. grzech. 612-325 (8-15).

• Młody, operatywny poszukuje pracy w zaopatrzeniu. Białystok, tel. 616-740 (po 19).

• Młody, operatywny, praktyka w badaniach marketingowych, ankietowych, handlu. Łatwo nawiązujący kontakty, jęz. angielski, rosyjski, kierowca kat. B, T, poszukuje pracy. (NETWORK, marketing i akwizycja — wykluczone). Tel. 32-44-56.

**Producent Artykułów Chemii
Gospodarczej poszukuje bezpo-
średnich dystrybutorów z re-
gionu Polski północno-
wschodniej — najchętniej
działających na targow-
cach miejskich**

Białystok, ul. Szkolna 25-27,
tel. 618-901, 618-428.
G 04100

Rejon Energetyczny Łomża informuje o planowanej przerwie w dostawie energii elektrycznej w dniu:

- 19.01.1994r. w godzinach od 7.30 do 16.00 u odbiorców zamieszkałych w Łomży przy ulicach: Zabiej, Sikorskiego (od ul. Fabrycznej do nr. 162), Spokojnej (od ul. Wojska Polskiego do nr. 70), Wojska Polskiego (od ul. Sikorskiego do ul. Piaskowej);
- 20.01.1994r. w godzinach od 7.30 do 16.00 u odbiorców zamieszkałych w Łomży przy ulicach: Spokojnej (od nr. 72), Baclawskiego, Piaskowej (od ul. Baclawskiego do ul. Tońskiego), Tońskiego (za ul. Baclawskiego) i w bazie PKS w Łomży.
- 21.01.1994r. w godzinach od 8.00 do 15.00 u odbiorców zamieszkałych w: Dobrzyjałowie, Pieńkach Borowych, Górkach Sypniewo, Górkach Szewkowo, Motyce, Gomolnikach i Budach Mikołajki.

Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia robót konserwacyjnych urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Łomża, tel. 34-61 w. 268.

K 843



KURS - WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Rada Wojewódzka NOT w Białymstoku wspólnie z Akademią Rolniczo - Techniczną w Olsztynie organizuje kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej Budownictwa z zakresu wyceny nieruchomości.

Kurs przeznaczony jest dla osób posiadających wykształcenie średnie techniczne lub wyższe techniczne, prawnicze, ekonomiczne, rolnicze.

Zapisy do 24.01.94r. Dział Doskonalenia Kadr RW NOT w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 2, tel. 212-75 pok. 113.

K 840



"FERIE z KOMPUTEREM"

W programie kursu:

- system operacyjny /DOS/
- edytor tekstu /TAG/
- edytor graficzny /Paint Brush/
- wykorzystanie komputera do nauki języka angielskiego

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Doskonalenia Kadr NOT

ul. M.C. Skłodowskiej 2, pok. 113, tel. 212-75.

K 841



NOT
w Białymstoku
rozpoczyna
nabór na kurs:

- Eksploatacja urządzeń gazowych.
- Obsługa i użytkowanie komputera IBM.

**Zgłoszenia
Dział Doskonalenia
Kadr NOT**

ul. M.C. Skłodowskiej 2, pok.
113, tel. 212-75.

K 842

KŁOPOTLIWE CZYNŚZÓWKI

Około 20 procent lokatorów spośród 13,5 tys. zajmujących mieszkania komunalne w Białymstoku nie płaci czynszu. Zaległości wynoszą już prawie 9 mld zł i stale rosną.

Budynki będące pod zarządem gminy Białystok dekapitalizują się i nie ma pieniędzy na ich remonty.

Dzisiejszy kwaterunek nie ma praktycznie niczego wspólnego ze statusem zamożności rodzin zajmujących lokale komunalne. W mieszkaniach tych mieszkają rodziny ubogie i ludzie zamożni. Wszyscy oni korzystają z dopłat do czynszów, które pochodzą ze środków gminy. Podatnicy utrzymują więc lokatorów mieszkań komunalnych.

Czynsz podstawowy w tych lokalach jest niższy niż w spółdzielniach mieszkaniowych i pokrywa niespełną jedną trzecią kosztów ich eksploatacji. Jest on zróżnicowany i zależy od standardu mieszkania. Lokatorzy płacą od 1,560 do 2,640 tys. zł za metr kwadratowy.

W 1993 r. gmina Białystok przeznaczyła ok. 17 mld zł na dotacje do centralnego ogrzewania wykorzystywanego w lokalach komunalnych. Natomiast na remonty tych zasobów wydatkowano ok. 20 mld zł.

W Białymstoku wiele budynków, których właścicielem jest gmina, wymaga przeprowadzenia kapitalnych remontów. Dotyczy to zwłaszcza wybudowanych jeszcze w ubiegłym wieku. Z roku na rok, coraz więcej tych budowli ze względu na stopień zużycia wyłączanych jest z użytkowania. Natomiast chętnych do otrzymania przydziału na lokal czynszowy wciąż przybywa. Spośród 500 rodzin ubiegających się o mieszkanie komunalne, gminna komisja mieszkaniowa na ten rok wpisała na listę przydziałów tylko 30 kandydatów. Powodem selekcji są skromne zasoby mieszkań komunalnych. Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku ma też trudności z przekwaterowywaniem lokatorów z budynków zagrożonych (wyłączonych z użytkowania) i nie jest w stanie wyegzekwować kilkuset wyroków sądowych, nakazujących eksmisję lokatorów z prywatnych domów wielorodzinnych.

Administracja komunalna musi utrzymywać całe budynki bez względu na to, ile lokatorów wykupiło już od gminy w nich lokale. Jeśli uda się sprzedać wszystkie mieszkania w budynku, to wówczas nie jest on własnością gminy i Zarząd Mienia Komunalnego tylko nim administruje. Nie ma obowiązku przeprowadzania remontów. Dotychczas w Białymstoku tylko w jednym budynku wszyscy lokatorzy komunalni wykupili lokale na własność. We wszystkich innych budynkach komunalnych gmina ma obowiązek utrzymania mieszkań w stanie nadającym się do mieszkania.

Wielu lokatorów komunalnych ma pretensje do Zarządu Mienia Komunalnego o to, że nie wykonuje remontów w lokalach, którymi administruje.

— Często są to pretensje uzasadnione. Jednak fundusze jakimi dysponujemy nie wystarczają na przeprowadzenie konserwacji i wszystkich remontów. Wpływy z czynszów są bardzo małe. W ubiegłym roku remontowaliśmy przede wszystkim przeciekające dachy. Trzeba było też naprawiać niesprawne piece, wymieniać instalacje elektryczne i gazowe. Nie było zaś środków na poprawianie estetyki lokali komunalnych — mówi Janusz Skoblewski, dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku.

W tym roku w zasobach komunalnych przybędą też nowe mieszkania. Do marca 36 rodzin zamieszka w pierwszym bloku budowanym na osiedlu budynków komunalnych w Starosielcach (przy ulicy Klepackiej). Docelowo przewiduje się przekazanie nowych mieszkań ok. 400 rodzinom.

Lokatorzy mieszkań komunalnych obawiają się wprowadzenia w życie ustawy o najmie lokali mieszkalnych. Występuje w nim zapis o

urealnieniu wysokości czynszu najmu i opłat za świadczenia uzyskiwane przez lokatorów mieszkań komunalnych. Czynsze ustalane przez gminę mają pokrywać koszt administrowania, konserwacji i remontów. Mają też dawać zysk właścicielowi, tj. gminie. Wprowadzenia podwyżek stawek czynszowych było zaplanowane na rok ubiegły. Zapowiadano wzrost o 130 proc. Plany te nie zostały zrealizowane. Natomiast, jeśli wejdzie w życie nowa regulacja prawna o najmie lokali (choć projekt ten na pierwszym czytaniu w grudniu ubiegłego roku nie uzyskał akceptacji posłów), to lokatorzy mieszkań komunalnych mogą spodziewać się podwyżek opłat czynszowych o ok. 300 — 400 proc. W projekcie ustawy zakłada się też, że wraz z czynszową podwyżką nastąpi również obligatoryjne przydzielanie dodatków mieszkaniowych dla osób i rodzin o niskich dochodach. Proponowane zmiany wpłyną jednak poważnie na wzrost obciążeń budżetów rodzin mieszkających w mieszkaniach komunalnych.

(do)

Piekarski poniedziałek

W poniedziałek po południu i wieczorem wielu białostoczian bezskutecznie próbowało kupić chleb i mleko. Wyszuli wniosek, że handlowcy i producenci nie przewidzieli, iż zapotrzebowanie na tego rodzaju produkty po trzech dniach wolnych od pracy będzie większe.

Pracownicy białostockich piekarni i mleczarni twierdzą, że pieczywa i mleka można było u nich kupić do woli. W sklepach z kolei poinformowano nas, że z zakupem mleka u producentów rzeczywiście nie było problemu, ale z pieczywem — tak.

— Piekarnie zaczęły w niedzielę pracę dopiero w nocy i nie napiekły wystarczająco dużo pieczywa na poniedziałek. Stąd te kłopoty — powiedziała pracownica Marketu ABC w Białymstoku. — Jednak u nas świeży biały chleb był w sprzedaży do godzi-

Chodzenie w złych butach może zdeformować stopę dziecka

Długa lista wad

Sklepy oferują bardzo duży wybór dziecięcego obuwia. Jednak sztuką jest kupienie butów ładnych, wygodnych i zdrowych. Złą jakość bucików dla dzieci do lat 10, sprzedawanych w białostockich i łomżyńskich sklepach, potwierdził Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Białymstoku po kontrolach w IV kwartale 1993 roku.

Inspektorzy PIH zakwestionowali połowę skontrolowanych butów produkcji krajowej dla dzieci do lat 10. Bardzo złą jakość mają buty importowane z Azji (Chiny, Tajwan). Lista wad wykrytych w obuwiu jest bardzo długa: nierówne cholewki, złe przyklejone spody, zbyt sztywne zapiętki, zgrubienia wewnątrz butów i na pięcie, stosowanie nieodpowiednich materiałów, zdeformowane spody, pofałdowana lub za krótka podszewka, nierówne suwaki, itd. Producentami zakwestionowanego obuwia są: Lubuskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Carina” w Gubinie, Łukowskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Łukbut” w Łukowie, Zakłady Przemysłu Skórzanego „Karkonosze” w Kamiennej Górze, Dolnośląskie Zakłady „Odra” w Oleśnicy, Zakład Obuwia „Wioerna” w Małogoszczy, Spółdzielnia Inwalidów „Równość” w Czersku, Terpol SA w Sieradzu, Spółka z o.o. „SMA” w Radomiu.

Przy wyborze butów dla najmłodszych rodzice muszą pamiętać, że najbardziej polecane jest obuwie ze skór naturalnych. Tworzywo skóropodobnych powinny być wykonane tylko przedłużenia cholewek i elementy dekoracyjne. Z materiałów ocieplających najlepsze są naturalne kozuski, ale mogą być również sztuczne futerka przepuszczające powietrze. Jeśli kupimy buty wykonane z innych materiałów, możemy zafundować dziecku grzybicę stóp nawet na całe życie.

Bardzo ważny jest materiał, z którego są zrobione podeszwy — najlepiej z kauczuku termoplastycznego i mrozoodpornego PCV.

Przy zakupie należy zwracać uwagę, by buciki nie miały grubych szwów, najlepsze są szerokie, owalne czubki i płaskie obcasy. Wszelkie różnice, np. w wysokości podeszwy między bucikami od pary są niedopuszczalne. Warto o tym pamiętać, gdyż noszenie złego obuwia może spowodować u dziecka trwałe zdeformowanie stóp, czy skrzywienie kręgosłupa.

W niektórych sklepach można spotkać buciki z żółtą naklejką w formie stopy. Jest to znak, że dane obuwie jest zdrowe dla dziecka.

Rodziców, którzy zdecydują się na szukanie butów ładnych i zdrowych, czeka na pewno długa wędrówka po sklepach, ale jest o co zabiegać...

MN

Grajewskie bezrobocie

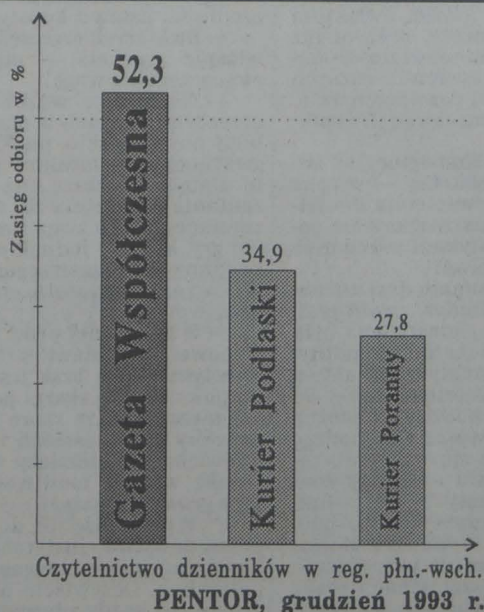
Wszystko w rękach ministra

W Grajewie rynek pracy w zasadzie nie istnieje. Grudniowa stopa bezrobocia wynosiła 21,3 proc. Dochodzą do tego zwolnienia grupowe — ostatnie w Przedsiębiorstwie Budowlano-Usługowym. Bezrobotnych przybywa, w tym duża liczba pozbawionych prawa do zasiłku. Jedna oferta pracy przypada na ponad 1000 osób.

Doraźna pomoc świadczona przez Rejonowy Urząd Pracy i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie może uzdrowić dramatycznej sytuacji. Miejscowe związki zawodowe i władze samorządowe twierdzą, że problem nie może zostać rozwiązany przez władze lokalne i wojewódzkie. Chodzi o to, że Grajewo skutecznie „walczy” o uznanie za zagrożone bezrobociem strukturalnym. Monity wysyłane do kolejnych Ministrów Pracy i Polityki Socjalnej pozostawały praktycznie bez echa. Kolejną próbę ponowił wojewoda łomżyński, który 23 grudnia ub.r. wysłał błagalny w tonie list do Leszka Milera — obecnego ministra PiPS. Czy Pan Minister pomoże?

SAR

Krąg
naszych
czytelników
zwiększa się...



...zasięg
odbioru
Twojej reklamy
również

Dwa miesiące temu przedstawiliśmy wyniki badań regionalnego rynku prasowego wykonane przez OBP UJ w Krakowie, wg których zasięg odbioru „Gazety Współczesnej” wynosił 45,6 %.

Obecnie prezentujemy dane z raportu Instytutu Badań Opinii i Rynku PENTOR w Warszawie, zrealizowanego w okresie sierpień-listopad 1993.

Pełne dane z raportu można otrzymać bezpłatnie w Biurze Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16

NIE CHCĘ CZEGOŚ SKNOCIĆ

Rozmowa z Wiesławem Walendziakiem, prezesem zarządu spółki Telewizja Polska SA.

— Co będzie się działo na Woronicza po 1 stycznia?

— Nie nastąpi wielkie trzęsienie ziemi, choć pojawi się nowa struktura prawna, umożliwiająca przeprowadzenie przekształceń, które do tej pory nie były możliwe. Do istotnej zmiany funkcjonowania tej firmy chcemy doprowadzić w przeciągu pół roku. Po pół roku wprowadzimy nową ramówkę.

— Pana nominacja na stanowisko prezesa zarządu spotkała się z wątpliwościami prezydenta.

— Myślę, że w najbliższych miesiącach będę rozwiewał te wątpliwości. Prezydent powiedział, że oczekuje efektów pracy zarządu. Myślę, że będą one widoczne. Wprowadzenie zmian w pół roku, to ambitne zadanie. Nie chciałbym jednak ustawiać się w roli gościa, który „rozwiawa wątpliwości” — robi spektakularne gesty, po to, by udowodnić, że jest aktywny. Telewizja to bardzo delikatna materia i nie chcę czegoś sknocić.

— Czy jako człowiek o zdeklarowanych poglądach prawniczych rozwiewa pan również wątpliwości dotyczące pana ze strony koalicji rządzącej?

— Mówiąc żartem, mogę im przedstawić kartkę od spowiedzi. Myślę, że wszyscy są zainteresowani, by zaczęła działać telewizja publiczna, bo pod względem politycznym wszystkim się to opłaca.

— Przecież dla polityka lepiej mieć więcej wpływu na swój obraz w mediach niż konkurencji z innych partii.

— Nieprawda. Ludzie bardzo szybko wyczuwają instrumentalizowanie telewizji. To udowodniono. Ci, którzy w ostatnich latach próbowali administrować politycznie telewizją, źle na tym wychodzili. A rzetelna informacja o tym, co ważne, jest potrzebna wszystkim.

— Mówił pan prasie, że rada programowa odciąży pana i szefów programów od kontaktów z politykami, czy naprawdę pan w to wierzy?

— Nie wierzę, ale myślę, że z czasem tak właśnie się stanie. Chcę pracować z radą programową a nie z każdym politykiem. Jestem obywatelem, który z troską patrzy na działania głów państwa i chce, by to było jak najsensow-

niej pokazywane w telewizji. Rada programowa będzie zajmować się monitorowaniem programu, oceną tego, co już zostało wyemitowane.

— Będzie więc dublowała monitoring prowadzony przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

— Rada patrzy na programy pod kątem ich zgodności z ustawą o radiofonii i telewizji, a rada programowa będzie oceniać program pod kątem przedstawiania interesów ważnych środowisk kulturalnych, społecznych, politycznych. Myślę, że wkrótce wypracujemy sobie sposób współpracy z radą, a lepiej z nią współdziałać niż biegać od Annasza do Kajfasha.

— Zapowiadał pan, że w pierwszym tygodniu funkcjonowania spółki zostaną ogłoszone konkursy na szefów Programu I i II TVP, TV Polonia, TAI oraz ośrodków regionalnych. Czy spodziewa się pan, że przy konkursie na szefów anten pojawią się naciski polityczne?

— Jeszcze się z nimi nie spotkałem.

— Czy będzie interesowała zarząd przynależność partyjna kandydatów?

— W Polsce nie ma dyskryminacji za przynależność partyjną. Dziennikarz może należeć do partii politycznej, choć nie powinien być jej działaczem. Ważne, by poglądy polityczne nie przesłaniały dziennikarzowi podstawowego zadania — rzetelnego informowania.

— Na pewno jest już gotowy regulamin konkursu.

— Konkursy, które ogłosimy 3 stycznia, zakończone zostaną do początku lutego i będą pierwszym bardzo ważnym etapem przekształceń. Nie będę ukrywał, że aby kierować Programem albo TAI, nie można być debutantem.

— Czy to oznacza, że najpierw trzeba było być 5 lat dyrektorem w telewizji państwowej, by zostać dyrektorem w telewizji publicznej?

— Nie. Trzeba mieć staż pracy w mediach, doświadczenie w kierowaniu zespołami ludzi. Osoby bez takich doświadczeń, mówię uczciwie, nie mają szans. Nas nie stać na ryzyko debiutu.

— Czy to znaczy, że dziennikarz, który robił popularne programy



publicystyczne, tak jak pan ongiś, nie ma szans, by zostać dyrektorem anteny?

— Ma szansę. Konkurs będzie miał kilka etapów, które sprawdzą kandydatów pod względem merytoryczno-programowym. To nie będzie egzamin ani prosty test.

— Jakie więc wymagania stawia zarząd spółki przed kandydatami na dyrektorów?

— Nie widzę powodu, by upubliczniać regulamin konkursu, bo on jest dla uczestników. Pewna poufność jest wskazana, choć o przebiegu konkursu powinna być informowana opinia publiczna. W pierwszym etapie konkursu, na podstawie życiorysu, zostaną odśianci ludzie, którzy nie mieli nic wspólnego z mediami. Potem wyselekcjonowana grupa osób napisze pracę na temat struktury programowej, organizacyjnej i finansowej ich działu. Realność ich projektów ocenią eksperci. Następnie biuro konkursu przygotuje szczegółowe informacje o kandydatach — nie będą to proste testy psychologiczne czy na inteligencję. Na koniec odbędzie się wielogodzinne spotkanie kandydata z zarządem, który podejmie decyzję na podstawie czytelnych kryteriów, które będą znane opinii publicznej. Wcześniej jednak dowiedzą się o tym kandydaci. Nie chciałbym robić ogólnonarodowej debaty, kto ma być szefem TAI, bo nie o to chodzi.

— W spółce zmieni się zakres kompetencji szefów anten.

— Wzmocni się ich pozycja. Teraz szef anteny jest zniewolony przez służby, które go otaczają oraz przez naczelne redakcje. Dyrektor „Jedynki” dysponuje ok. 30 proc. czasu antenowego swojego programu. Nie zawsze dyrektor anteny ma wpływ na to, co się dzieje w naczelnych redakcjach i na to, co jest emitowane na jego antenie. Poza tym istnieje zjawisko dublowania: mamy naczelną redakcję dziecięcą, a w Programie I i tak mamy ludzi, którzy zajmują się programami dziecięcymi.

— Od czterech lat kolejni szefowie telewizji deklarują, że chcą dać większą władzę szefom programów, ale naczelne redakcje skutecznie się przed tym bronią. Czy zamierza pan zlikwidować naczelne redakcje?

— Do tego zmierzam. To nie stanie się z dnia na dzień. Będziemy dążyć do tego, by anteny dysponowały pieniędzmi i zamawiały produkcję. Szef anteny będzie człowiekiem bardzo dobrze opłacanym. Chcę, żeby ludzie w telewizji zarabiali bardzo dobrze. Za pokazywanie twarzy niektóre osoby powinny brać bardzo dużo pieniędzy. Ludzie są oburzeni, gdy dowiadują się z przecieków, że niektórzy dziennikarze zarabiają więcej niż miliard w ciągu roku. Mnie to nie bulwersuje. Jeżeli ktoś przyciąga publiczność i reklamy, to za występowanie na wizji ma prawo brać dużo pieniędzy. Ale nie za to, że łączy wiele funkcji. Sytuacja łączenia stanowisk była wymuszona przez system, gdy nie było jasnego systemu finanso-

wego i istniał system honoracyjny. Będę chciał to zmienić po rozmowach z Ministerstwem Finansów. Chcę płacić ludziom bardzo dobrze za konkretną pracę. Dotychczas ludzie byli zmuszani do wciskania swoich wtyczek do dziesięciu kontaktów.

— Czyli po przekształceniach będzie mógł pan stwierdzić, jak ostatnio Janusz Zaorski, że wiele się zmieniło, ale nie liczba pracowników — jest ich nadal 10 tys. i tyle pozostanie. Mają ustawowo zagwarantowaną pracę.

— Dzisiaj w firmie jest 6,5 tys. ludzi. Być może za mało, może za dużo, muszę to policzyć. Musi natomiast być pewien ruch kadr. Nie można w tej samej redakcji pracować przez całe życie tylko dlatego, że raz się do niej zostało przyjętym. Ludzie mają podpisywać długoterminowe umowy, mogą spokojnie myśleć o przyszłości. Będą mogli urealnić koszty swoich programów i przekonać szefów, że koszty są rzeczywiste. Pracujemy teraz nad systemem rozliczeń. Szef anteny kupując program, będzie dawał na produkcję swoje pieniądze, więc będzie zainteresowany tym, by program kosztował jak najmniej. Nagle może się okazać, że opłaca się przy produkcji zatrudnić mniej osób. W okresie przejściowym byłoby również utrzymywane pieniądze na etaty, a trzeba wiedzieć, że przytłaczająca większość pieniędzy, które tu ludzie zarabiali, to honoraria. Pensje są symboliczne. Ja pensji nikomu nie odbiorę.

— Zostawi pan ludzi na „golych” pensjach i w ten sposób subtelnie pan ich zmusi do szukania innej pracy.

— Nie sądzę, żeby ludziom stała się krzywda. Pójdą albo do struktur programujących w antenach, albo do zespołów producenckich wewnątrz, pozostaną w firmie. Dziennikarz jest tak długo wart, jak długo produkuje program, który jest potrzebny. Potem będzie musiał szukać czegoś innego w firmie, albo poza nią. Nie chcę udawać, że tak nie będzie.

Rozmawiała
BEATA MODRZEJEWSKA
„Rzeczpospolita” nr 305
z 31. grudnia 1993 r.

Żeby prawo było prawem

— Trybunał Konstytucyjny jest swego rodzaju strażnikiem konstytucji, strażnikiem jej przestrzegania. Jak z tego specyficznego punktu obserwacyjnego wygląda — zapisane zresztą w konstytucji — postanowienie, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa. Czy jesteśmy nim w istocie?

— Realizację tego konstytucyjnego zapisu można oceniać zarówno w kategoriach pewnego dłuższego — i bynajmniej jeszcze nie zakończonego — procesu, jak i z punktu widzenia konkretnego etapu становienia państwa prawa, jaki Polska już dziś osiągnęła. W tym drugim przypadku pytanie brzmi: czy osiągnęliśmy już pewne minimum, uzasadniające ów konstytucyjny zapis? Na tak postawione pytanie z całym przekonaniem mogę odpowiedzieć twierdząco. Fundamentem jest tutaj z pewnością realny trójpodział władz — na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą oraz mechanizmy prawne, zapobiegające omnipotencji którejkolwiek z nich. Warto zwłaszcza pamiętać i o tym, że nasz system legislacyjny znajduje się w fazie gruntownych przeobrażeń, że jest w nim jeszcze wiele norm szczegółowych, obcych porządkowi demokratycznego państwa prawa. Ważnym zadaniem Trybunału Konstytucyjnego — jak ja je widzę — jest porządkowanie naszego prawa, aby usunąć z niego wszystko to, co realizację zasad państwa prawa utrudnia.

— Źródłem prawa, a zarazem

swoistym metrum, do którego przynależą się poszczególne akty prawne niższego rzędu — jest ustawa zasadnicza, czyli konstytucja. Jak w jej świetle wygląda prawo u nas — tak obficie stanowione? Czy jest z nią zgodne?

— Sprawa równie ważna, jak porównywanie zgodności ustaw i aktów wykonawczych z konstytucją, jest pytanie o to, jaka jest nasza konstytucja. Trzeba pamiętać, że żyjemy właściwie w swoistym prowizorium konstytucyjnym: pod rządami nowej, tzw. małej konstytucji — normującej jednak tylko stosunki wzajemne najwyższych władz w państwie, a zarazem pod rządami wielu postanowień konstytucji z zupełnie innej epoki — z 1952 roku. Jest swoistym paradyksem, że cały ogromny obszar ochrony praw człowieka normuje, rzecz jasna w sposób wysoce ułomny i niedoskonały, tamta konstytucja wczesnego PRL-u. Dlatego opracowanie nowej, spójnej i nowoczesnej konstytucji jest ważnym zadaniem, które musi być wreszcie doprowadzone do końca. A wracając do pana pytania: oczywiście, że istnieją — wcale liczne — naruszenia norm konstytucyjnych przez rozmaite akty prawne niższego rzędu. Przecież dosyć często o tym właśnie orzekamy.

— Czego z reguły te naruszenia dotyczą?

— Często jest to złamanie zasady niedziałania prawa wstecz. Przy czym sam ten fakt nie musi jeszcze stanowić o naruszeniu konstytucji. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia dopiero

wówczas, kiedy wsteczne działanie aktu prawnego pozbawia czegoś obywatela: własności, nabytych wcześniej praw, poczucia bezpieczeństwa... Przykładem może tu być głośna sprawa poziomu waloryzacji wynagrodzeń w sferze budżetowej.

— Jak nasza praktyka w tym względzie wygląda na międzynarodowym tle?

— Zupełnie nieźle. Zwłaszcza jeśli zważywszy na to, o czym już mówiłem — a mianowicie, że naszym pochodzącemu z różnych epok porządkowi prawnemu daleko jeszcze do konsekwencji i spójności.

— Trybunał Konstytucyjny istnieje od roku 1986. Czy o pana ocenę — ta siedmioletnia działalność wpłynęła na zwiększenie poszanowania konstytucji wśród osób stanowiących prawo?

— Rola trybunału jest tu naprawdę duża. Kiedyś, nawet jeszcze w latach 80., konstytucja była głównie deklaracją ideowo-polityczną, a nie normatywnym aktem prawnym. Obywateli nawet do głowy nie przychodziło, że można się na nią powołać, dochodząc swych praw. To się w sposób zasadniczy zmieniło — normy konstytucyjne zaczęły realnie funkcjonować, w dużym stopniu dzięki działalności Trybunału. Z tego też punktu widzenia przywiązuje dużą wagę do zgłoszonej przez prezydenta nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Zaproponowana w tej noweli zasada niepodważalności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest z

Rozmowa z prof. Andrzejem Zollem, prezesem Trybunału Konstytucyjnego

wielu względów słuszną i powinna zostać wprowadzona w życie. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na jej dobroczynny wpływ na jakość ustawodawczej produkcji Sejmu. Z pewnością — w razie przyjęcia zasady ostateczności orzeczeń TK — nastąpi zwiększenie merytorycznej dyscypliny prac Sejmu; Wysoka Izba zmuszona będzie przestrzegać formalnej zgodności ustaw z konstytucją.

— Do których orzeczeń — w tym właśnie aspekcie — przywiązuje pan szczególną wagę?

— Za bardzo ważne uważam orzeczenia biorące w obronę swobody obywatelskie, podkreślające gwarancyjny charakter prawa. A to dlatego, że służą one budowie zaufania obywatela do prawa rozumianego jako zespół norm i reguli gry, które w jednakim stopniu powinny być przestrzegane zarówno przez obywatela, jak przez państwo.

— W zgłoszonej przez prezydenta noweli do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym brak jest instytucji powszechnej skargi do TK. Czy nie uważa pan, że skoro tak wiele mówimy o wolnościach i prawach człowieka — należałoby obywatela w taką właśnie możliwość obrony jego praw wyposażać?

— Wprowadzenie do naszego prawodawstwa instytucji skargi konstytucyjnej z pewnością jest potrzebne. Oczywiście nie w tym sensie, że każdy obywatel skarży do Trybunału Konstytucyjnego każdą normę prawną, która mu się z takich czy innych względów nie podoba. Chodzi raczej o obro-

nę tych osób, których sprawy zostały na ich niekorzyść prawomocnie rozstrzygnięte w oparciu o podstawę prawną, co do której istnieje uzasadnione domniemanie, że jest ona sprzeczna z konstytucją.

— Przyjęcie zasady skargi konstytucyjnej znakomicie zwiększyłoby zakres prac Trybunału. Czy nie obawia się pan, że TK mógłby się „zatkać”? Zwłaszcza, że już obecnie — jak się mówi — pracuje on w „niedoczasie”...

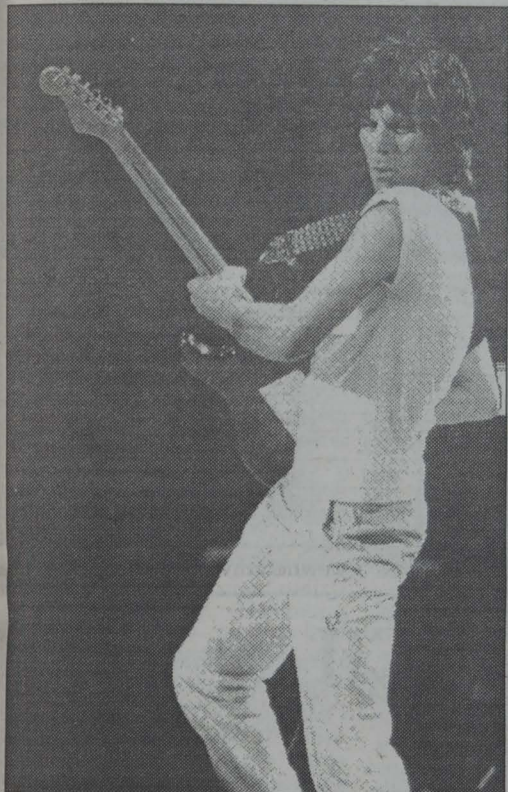
— To jest oczywiste, że równocześnie z wdrożeniem skargi konstytucyjnej musiałaby nastąpić istotna zmiana organizacyjna w Trybunale, w szczególności — powiększenie jego składu, rozbudowa Biura Orzecznictwa. Co do „niedoczasu”... Opinia ta nie ma potwierdzenia w faktach. Również w porównaniu z państwami o znacznie dłuższej tradycji prawa konstytucyjnego nie mamy się czego wstydić. Z zaszłości roku 1992 nie rozstrzygnięta jest jeszcze tylko jedna sprawa. Poza tym jesteśmy na bieżąco. Oceniając tempo pracy Trybunału Konstytucyjnego, trzeba mieć na uwadze, że każda kierowana tu sprawa wymaga podjęcia prawdziwych studiów prawnych, wielu posiedzeń poprzedzających rozprawę. Warto też zdawać sobie sprawę z tego, jak znacznym obciążeniem dla Trybunału są uchwały dotyczące powszechnie obowiązujących wykładni prawa, o których tutaj dotąd właściwie nie mówiliśmy.

(PAL)
Rozmawiał: MAREK BURCZYŃSKI

1993 — w muzyce rockowej

WZLOT I UPADEK MICHAELA JACKSONA

Wskazania jednego, najważniejszego wydarzenia w muzyce pop Anno Domini 1993 nie jest proste. Rockowa machina kręci się z ogromną prędkością, niemal codziennie na rynku zjawiają się nowe płyty, odbywają się koncerty na wszystkich kontynentach, powstają nowe, rozpadają się stare zespoły. Gdy do tego dodać krążące bezustannie mniej lub bardziej prawdopodobne plotki o życiu gwiazd, wyłania nam się obraz jak w kalejdoskopie. Mimo to spróbujmy ten muzyczny szum nieco uporządkować.



Postacią numer 1 ubiegłego roku był — co potwierdza jego zwolennicy, jak i przeciwnicy — Michael Jackson. Zaczęło się wspaniale. Po 10 latach niepokazywania się przed kamerami, udzielił długiego wywiadu w programie Oprah Winfrey. Jego popularność sięgnęła zenitu, tournée było rekordy frekwencji, Jacksonmania opanowała cały świat. Później, kreowany na półboga Michael, stał się ofiarą swej popularności. Oskarżony o seksualne molestowanie nieletnich, podejrzany o narkomanię i lekomanie, został zmuszony do zerwania trasy, kontraktów reklamowych i ukrywania się przed opinią publiczną. O nowych zarzutach w tekście obok.

Muzyczną postacią numer 1 w naszym kraju wydaje się być Kazik Staszec-

wski. Z jednej strony oskarżony o profanację hymnu narodowego utworem „Jeszcze Polska”, szokujący odważnymi tekstami na „Spalaj się” i „Tata Kazika” Kultu, z drugiej — uwielbiany przez młodzież i wysoko ceniony przez młodą inteligencję.

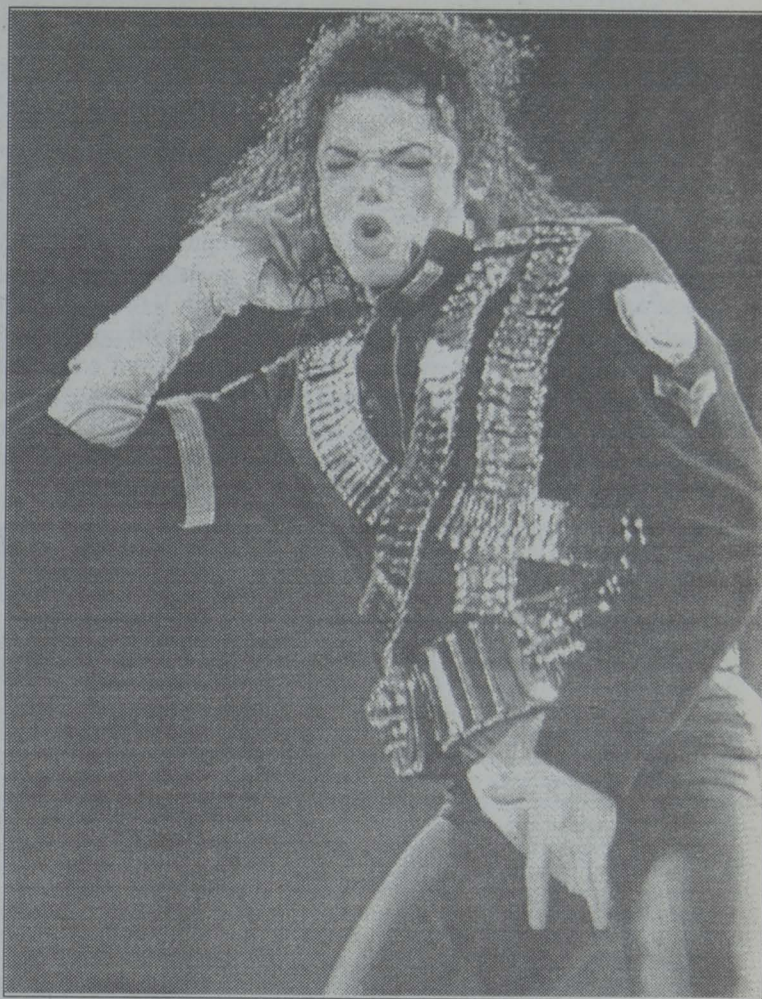
Niezwykle trudne zadanie to wytypowanie płyty roku. Na świecie kandydatów mnóstwo, np. Lenny Kravitz „Are You Gonna Go My Way”, U2 „Zooropa”, Pat Metheny „The Road To You”, Iggy Pop „American Caesar”, Brian May „Back To Light”, Pearl Jam, Meat Loaf „Bat Out Of Hell II”, Phil Collins „Both Sides” czy składankowy album poświęcony Jimi Hendrixowi. Oczywiście to zaledwie ułamek tego, co się działo w ubiegłym roku.

Znacznie łatwiej o wybór polskiej płyty. Większość rankingów wskazuje na zespół Hey i debiutancki album „Fire”, wielu zwolenników miała grupa De Mono, także Wilki. I to właśnie jest ścisła czołówka polskiego rocka Anno Domini 1993.

Ubiegły rok to również czas kilku ciekawych powrotów. Po kilkunastu latach mało udanych przedsięwzięć na sceny wrócił Meat Loaf i to z doskonałym skutkiem. Pojawili się dawno nie widziani The Doobie Brothers, Jethro Tull, Jeff Beck, Emerson, Lake & Palmer, Iggy Pop, The Ramones, w starym superskładzie wystąpili Deep Purple, a w Warszawie można było obejrzeć i wysłuchać nową wersję Electric Light Orchestra.

Na scenie krajowej udany come back zanotowali TSA i Budka Suflera, nieco mniej efektowny — Republika.

Jeśli chodzi o występy na żywo, to oprócz wspomnianego touru Michaela Jacksona, coraz wię-



Tak mija chwila...

kszą rolę w kreowaniu nowych gwiazd pełni amerykańska Lollapalooza, wylęgarnia takich grup jak, Nirvana, Pearl Jam, Porno For Pyros, Dinosaur Jr., Red Hot Chili Peppers.

Polska, choć omijana przez wielkich z powodu piractwa, również przeżyła kilka muzycznych wydarzeń. Po raz pierwszy i być może ostatni fani Deep Purple mieli okazję obejrzeć swych ulubieńców w składzie z najlepszych płyt. Po raz trzeci do naszego kraju zawitał Pat Metheny, tym razem wystąpił na Torwarze, dając nie-

zapomniany koncert. Zagrali u nas też Scorpions, Iggy Pop, ELO Part II, Rick Wakeman, Andreas Vollenweider, New Model Army, Accept, Faith No More. Czyli, nie było tak źle.

Najsmutniejsze wydarzenie światowe to śmierć jednej z najwybitniejszych postaci w historii muzyki, nie tylko rockowej — Franka Zappę. W Polsce — z adyma w Jarocinie, która zniszczyła legendę tego festiwalu. Poprawa tego wizerunku — to zadanie organizatorów tegorocznego spotkania fanów. (tkk)

Pula dla De Mono

Przed kilkoma dniami poznaliśmy laureatów radiowo — telewizyjnego plebiscytu „Muzyczna Jedynka”. W aż czterech kategoriach spośród sześciu triumfował zespół De Mono.

Przez jedenaście miesięcy roku 1993 w I Programach Polskiego Radia i Telewizji prezentowano najnowsze polskie piosenki. Spośród nich co miesiąc słuchacze, widzowie i krytycy muzyczni wybierali utwory miesiąca. Przez rok wybierano 41 piosenek. Spośród nich, na wielkim finale transmitowanym przez telewizję 1 stycznia, wybierano „Przebieg Roku Muzycznej Jedynki”.

Nagrody rozdano w sześciu kategoriach — wykonawcy roku, autora tekstu roku, kompozytora roku, wideo roku oraz dla najlepszych piosenek wybranych przez dziennikarzy i słuchaczy. Wykonawcą roku, wybranym przez dziennikarzy muzycznych, została grupa De Mono, która w pobitym polu pozostawiła m.in. Wilki, Hey, Bajm i Budkę Suflera. Dziennikarze nagrodzili także autora najlepszego tekstu piosenki — Michała Zablockiego — za słowa do piosenki „Cichosza” i Marka Kościkiewicza z De Mono, który został kompozytorem roku. Grand Prix dla wideo roku zdobył Mariusz Treliński za teledysk do piosenki „Dialogi” zespołu B.A.D. Master C. Dziennikarze za najlepszą piosenkę roku uznali utwór „Statki na niebie” De Mono, a radiosłuchacze i widzowie „Znów jesteś ze mną” także De Mono. Wyrędziła ona piosenki Wilków, Piersi i Roberta Janowskiego.

Jak widać, najwięcej nagród zgarnęło pięciu chłopaków z warszawskiej grupy De Mono. Nic w tym dziwnego. Trzecia płyta „Stop”, która na rynku ukazała się na początku roku 1993, jest jednym z najbardziej przebojowych polskich albumów z muzyką środka. Jest na niej 13 piosenek, spośród których słuchacze znają m.in. takie utwory jak chociażby „Światła i kamery”, „Ostatni pocałunek”, „Twoje ulice”. I choć prawdziwi miłośnicy rocka mają De Mono za nic, to faktem jest, że płyta compactowa

„Stop” sprzedała się w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, że piosenki na niej zawarte okupowały przez cały rok pierwsze miejsca list przebojów, że na ich koncertach zawsze były tłumy i że zawsze koncerty te były doskonale i co ważne profesjonalnie zagrane. Odejsie od grania ostrego rocka, tak jak na płytach „Kochać inaczej” lub „Oh Yeah!” i pójsie w kierunku nastrojowych „kawałków” — okazało się wielkim sukcesem.

RAFAŁ RUDNICKI

Dwa nowe pozwy

Promotorzy przerwanego tournée koncertowego amerykańskiego showmana Michaela Jacksona „Dangerous” wniosli we wtorek pozew do sądu, domagając się odszkodowania w wysokości przeszło 20 milionów dolarów, twierdząc, że słynny gwiazdor estrady był uzależniony od morfiny na długo przed poddaniem się leczeniu.

Jackson przerwał występy w listopadzie w Meksyku, ogłaszając, że nadużył środków uśmierzających bóle i udał się na leczenie do Europy.

Amerykański piosenkarz został wcześniej oskarżony o molestowanie seksualne 13-letniego chłopca.

Promotor światowego tournée koncertowego Jacksona — firma

Mama Concerts and RAU GMBH — wniosł pozew do sądu w Los Angeles.

We wtorek ujawniono również, że pozew przeciwko Jacksonowi wniosła też Pokojowa Fundacja Dzieci, zarzucając piosenkarzowi pewne nadużycia w prowadzonych przez niego interesach.

(PAP)

TOP

RANKING PŁYT KOMPA KTOWYCH

od 28 grudnia 1993 do 4 stycznia 1994

1. DIRE STRAITS	BROTHERS IN ARMS	85
2. SKŁADANKI DISCO	MTV G.H.	93
3. SKŁADANKI DISCO	HIT NEWS VOL. 1/93	93
4. SKŁADANKI DISCO	HIT NEWS VOL. 2/93	93
5. SKŁADANKI DISCO	HIT NEWS VOL. 4/93	93
6. SKŁADANKI DISCO	HIT NEWS VOL. 3/93	93
7. 2 UNLIMITED	NO LIMITS	93
8. BONEY M.	THE MAGIC OF BONEY M.	83
9. BUDKA SUFLERA	GRÉATEST HITS	92
10. PHIL COLLINS	BOTH SIDES	93

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH

od 28 grudnia 1993 do 4 stycznia 1994

1. PEARL JAM	PEARL JAM	93
2. DŻEM	AUTSAJDER	93
3. AEROSMITH	GET A GRIP	93
4. BAJM	PŁOMIEŃ Z NIEBA	93
5. MY DYING BRIDE	TURN LODSE THE SWANG	93
6. ACID DRINKERS	VILE VICIOUS VISION	93
7. DEMIGOD	SLUMBER OF SULLEN EYES	93
8. ELEKTRYCZNE GITARY	A TY CO	93
9. GA GA	OJ! OJ! OJ!	93
10. HEY	FIRE	93

GRYZIENIE PODATKÓW

Rozpoczął się już nowy rok kalendarzowy, a wraz z nim nowy rok podatkowy. Ten drugi jest naprawdę nowy, a niektórzy specjaliści nie bez przyczyny nazywają ostatnie zmiany „rewolucją październikową w podatkach”. Nasze władze państwowe, pod dyktando hasłami „doskonalenia systemu podatkowego” i jego „upraszczania” konsekwentnie budują system coraz bardziej skomplikowany, wielocłonowy, niemożliwy wręcz do opanowania przez podatników. W tej sytuacji urzędnicy skarbowi coraz częściej wpadają w gniew na nachodzących ich i bezradnych podatników, biura podatkowe zacierają ręce, specjaliści piszą mądre książki, a Ministerstwo Finansów z całą pewnością pracuje już „nad dalszym udoskonaleniem przepisów podatkowych”.

W jakiej sytuacji są dzisiaj podatnicy, zwłaszcza ci prowadzący działalność gospodarczą? A należy przy tym podkreślić, że nie chodzi tu o jakiś margines, jak w okresie realnego socjalizmu, lecz o setki tysięcy większych i mniejszych firm. Przy takiej skali zjawiska — sytuacja podatników i ich samopoczucie — to już poważny problem społeczny.

Celowo przejawiając sytuację można stwierdzić, że od 1 stycznia 1994 r. trzech właścicieli sąsiadujących ze sobą „szczęść” może płacić trzy różne podatki i to na różnych zasadach. Jeden: tzw. kartę podatkową, drugi: zryczałtowany podatek dochodowy, a trzeci: podatek dochodowy i VAT na zasadach ogólnych. Przy tym ustawodawca obligatoryjnie przesądził tylko o tym, że na ogólnych zasadach będą opodatkowane firmy, które w 1993 r. osiągnęły obroty co najmniej 1,2 mld zł. Pozostali podatnicy, prowadzący działalność gospodarczą, mogą wybierać między kartą podatkową (o ile spełniają warunki do niej), a zryczałtowanym podatkiem dochodowym. I tu już powstaje poważny problem, gdyż kalkulacja dla każdego podmiotu gospodarczego może wyglądać różnie. Będą podatnicy, którzy płacąc w ubiegłym roku symboliczny podatek dochodowy, albo nie płacąc go wcale (z braku dochodów) w 1994 r., dzięki wprowadzeniu zryczałtowanego podatku dochodowego, zapłacą kilka, czy nawet kilkanaście milionów miesięcznie i siłą rzeczy będą musieli zlikwidować swoją działalność. Będą jednak też tacy, którzy prowadząc wysoce rentowną działalność przy ograniczonych obrotach będą płacić w 1994 r. o wiele mniejsze podatki, niż w roku ubiegłym. Zryczałtowany podatek dochodowy zadziała więc w dwie strony. Jedno jest wszakże pewne: będzie on odzwierciedlał rzeczywiste dochody podatników w stopniu o wiele mniejszym niż podatek dochodowy obowiązujący w 1993 r. Za to dwie są niewątpliwie korzyści jego wprowadzenia: mniejszy

on papierkową mitręgę wielu podatników, a jednocześnie odciążą poważnie organy skarbowe od analizy ksiąg przychodów i rozchodów (bo tej części podatników takie księgi nie będą obowiązywały), uprości skarbowcom czynności kontrolne i ewidencyjne.

W świetle nowych przepisów jasna jest więc sytuacja firm, które osiągnęły w 1993 r. obroty przekraczające 1,2 mld zł oraz tych mniejszych firm, które nie mają uprawnień do karty podatkowej. Ci ostatni bowiem stają się automatycznie podatnikami zryczałtowanego podatku dochodowego i nie mają w tym zakresie wyboru. Problem pozostaje natomiast otwarty dla podatników mających prawo do karty podatkowej, którzy winni podjąć decyzję o skorzystaniu z karty podatkowej lub ze zryczałtowanego podatku dochodowego.

I tu należy podatników zachęcić do przeprowadzenia zimnej kalkulacji i nieulegania mitom, przyzwyczajeniom czy uproszczonym sądom. Od dłuższego czasu karta podatkowa jest traktowana jako rozwiązanie bardzo korzystne dla podatników, gdyż nie wymagające prowadzenia żadnej księgowości

czy rachunkowości, a przy tym stawki karty podatkowej winny być z założenia korzystniejsze niż stawki podatku dochodowego na ogólnych zasadach. Należy jednak podkreślić, że w ostatnim czasie stawki karty podatkowej poważnie wzrosły. Przykładowo, w Białymstoku wynoszą one miesięcznie: dla ślusarstwa — 1,2 mln zł (bez zatrudniania pracowników) i 2,25 mln zł przy zatrudnieniu pracownika; dla zegarmistrzostwa odpowiednio: 650 tys. zł i 1,3 mln zł; dla taksówek: 630 tys. zł; dla handlu artykułami spożywczymi: 1,5 — 2,45 mln (bez zatrudniania pracowników) oraz 2,45 — 3,45 mln zł przy zatrudnieniu do 2 pracowników itd. Nic więc dziwnego, że wielu drobnych biznesmenów korzystających z karty podatkowej uważa, że jest ona mniej korzystna niż opodatkowanie podatkiem dochodowym na zasadach ogólnych, a posługują się nią wyłącznie dla wygody w prowadzeniu dokumentacji.

Decydując się więc w 1994 r. na kartę podatkową lub zryczałtowany podatek dochodowy należy uwzględnić fakt, że stawki tego ostatniego wynoszą w uproszczeniu: 2,5 proc. od handlu, 5 proc. od wytwórczości, 7,5 proc. od usług itd., liczone od wielkości przychodu. W dodatku prowadzenie ewidencji przychodów i zakupów w zryczałtowanym podatku dochodowym jest stosunkowo proste i mało pracochłonne. To w wielu przypadkach prowadzi do wniosku, że korzystniejsze jest opodatkowanie zryczałtowanym podatkiem dochodowym niż kartą podatkową. I jeszcze jedno jest pocieszające dla podatników: otóż z karty podatkowej można w każdym momencie zrezygnować i przejść na zryczałtowany podatek dochodowy. Takie są przepisy prawa, chociaż organy podatkowe tego nie lubią, o j nie lubią!

MER

TABELE KURSÓW OBLIGACJI SKARBU PAŃSTWA

— sesja z 4.01. (wtorek) 1994 r.

RYNEK POWSZECHNY — Państwowa Pożyczka Jednoroczna IV serii (PPJ 4), Państwowa Pożyczka Jednoroczna V serii (PPJ 5), Państwowa Pożyczka Jednoroczna VI serii (PPJ 6), Państwowa Pożyczka Trzyletnia I serii (PPT 1), Państwowa Pożyczka Trzyletnia II serii (PPT 2), Państwowa Pożyczka Trzyletnia III serii (PPT 3), Państwowa Pożyczka Trzyletnia IV serii (PPT 4), Państwowa Pożyczka Trzyletnia V serii (PPT 5).

Nazwa	Data wykupu	Kurs (w proc.)	Zmiana (w proc.)	Odsetki (tys. zł)	Obrót (ilość)
PPJ 4	2.03.94	102,1 nk	+ 0,3	300,8	500
PPJ 5	2.06.94	100,7 nk	+ 0,3	174,8	467
PPJ 6	2.09.94	100,3 nk	- 0,3	101,5	431
PPT 1	4.08.95	97,0 ns	0,0	63,2	565
PPT 2	3.11.95	97,0 ns	+ 0,2	64,2	296
PPT 3	4.02.96	97,0 ns	0,0	63,2	472
PPT 4	5.05.96	96,0	- 1,0	62,2	90
PPT 5	5.08.96	96,8 nk	- 1,2	62,2	124

RYNEK BLOKOWY — Państwowa Pożyczka Jednoroczna IV seria (PPJ 4), Państwowa Pożyczka Jednoroczna V seria (PPJ 5), Państwowa Pożyczka Jednoroczna VI seria (PPJ 6), Państwowa Pożyczka Trzyletnia I seria (PPT 1), Państwowa Pożyczka Trzyletnia II seria (PPT 2), Państwowa Pożyczka Trzyletnia III seria (PPT 3), Państwowa Pożyczka Trzyletnia IV seria (PPT 4), Państwowa Pożyczka Trzyletnia V seria (PPT 5), Państwowa Pożyczka Trzyletnia VI seria (PPT 6).

Nazwa	Data wykupu	Transakcje kurs w proc.	Odsetki (tys. zł)	Oferty (w proc.)		Obrót (bloki)
				K	S	
PPJ 4	2.03.94	-	300,8	101,8	102,8	-
PPJ 5	2.06.94	-	174,8	100,8	102,0	-
PPJ 6	2.09.94	100,4	101,5	100,3	100,4	53
PPJ 7	2.12.94	-	27,5	98,6	-	-
PPT 1	4.08.95	-	63,2	96,5	100,8	-
PPT 2	3.11.95	-	64,2	96,5	100,2	-
PPT 3	4.02.96	-	63,2	96,5	-	-
PPT 4	5.05.96	-	62,2	96,4	-	-
PPT 5	5.08.96	-	62,2	96,4	-	-
PPT 6	5.11.96	-	62,2	-	-	-

nk — nadwyżka zleceń kupna.

Na giełdzie

Raczej zwyżkowanie...

Po wczorajszej sesji można chyba powiedzieć, że — przynajmniej na jakiś czas — giełda jakby się uspokoiła. Nie odnotowano czegoś, równie spektakularnego jak choćby gwałtowne wzrosty kursów akcji z ostatnich tygodni minionego roku, bądź nie mniej zaskakujących (chwilowych wprawdzie, ale jednak) redukcji technicznych.

Sądzić można, że ten względny spokój utrzyma się do czasu, kiedy to na giełdę wejdą walory Banku Śląskiego. A wraz z nimi kilkaset tysięcy nowych inwestorów.

Wszystko o czym wyżej nie oznacza jednak, że wczorajsza sesja nie była interesująca. Wprawdzie potaniały walory siedmiu spółek, jednak akcje pozostałych zwyżkowały, w tym kilku w stopniu maksymalnym, lub zbliżonym do maksymalnego. Obrazuje to tabela.

W dogrywkach wykupiono nadwyżki siedmiu spółek: trzech banków oraz Elektrimu, Polifaru i Swarzędza. Rynek przychylnie też odpowiedział na oferty kupna Krosna i Sokołowa sprzedając te walory. Nie był natomiast skłonny pozbywać się akcji Irenej, Mostostalu Warszawa i Próchnika. Nie chciano zaś kupować akcji Wedla i Mostostalu Export.

(g)

TABELA KURSÓW AKCJI

— sesja z 4.01. (wtorek) 1994 r.

Rynek podstawowy:

Kurs (tys. zł)		Akcje	Kurs 4.01 (tys. zł)	Zmiana kursu (proc.)	Wartość obrotu (mln zł)
maks.	mini.				
235	29	BIG	174	+ 5,5	123.549
2.400	188	BRE	2.160	- 10,0	240.144
G 1.680	101	Elektrim	1.720	+ 2,4	297.419
281	48,5	Exbud	36	- 9,2	43.969
G 1.300	39,5	Irena	430 rk	+ 10,0	36.897
435	31	Kable	396	- 1,0	12.445
G 620	23	Krosno	680	+ 9,7	62.639
G 1.400	158	Mostalexp	1.500	+ 7,1	127.224
G 1.330	910	Mostalwar	1.460 rk	+ 9,8	13.044
1.395	100	Okocim	1.220	+ 1,2	44.176
G 900	200	Polifarb Cn	930	+ 3,3	200.984
G 645	36	Próchnik	665 rk	+ 9,9	45.720
426	220	Sokołów	300	- 4,2	10.882
G 352	36	Swarzędz	360	+ 2,9	36.513
G 395	19	Tonsil	400	+ 1,3	29.402
225	7,8	Universal	205	- 4,7	85.625
1.790	1.005	Vistula	1.700	- 2,9	119.673
G 1.050	320	WBK	1.090	+ 3,8	306.349
G 2.900	188	Wedel	3.000 ns	+ 4,5	116.544
625	34	Wólczanka	590	+ 3,5	42.204
G 2.180	122	Żywiec	2.395	+ 9,9	101.174
13044,8	1040,7	WIG	13.345,5	+ 2,3	
		Razem			2.096.577

Rynek równoległy:

Kurs (w tys. zł) — 4.01		Akcje	Kurs (w tys. zł)	Zmiana kursu w proc.	Wartość obrotu w mln zł
maks.	mini.				
580	57	Efekt	550	- 5,2	10.978

G — nowa maksymalna wartość kursu w ostatnich 52 tygodniach; D — nowa minimalna wartość kursu w ostatnich 52 tygodniach; nk — nadwyżka zleceń kupna; ns — nadwyżka zleceń sprzedaży; rk — redukcja zleceń kupna (Irena — o 78 proc., Mostalwar — o 69 proc., Próchnik — o 76 proc.), rs — redukcja zleceń sprzedaży; ok — oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą).

W Łapach na pół gwizdka

Jak zapowiada Rada Cukrownictwa, ubiegłoroczna produkcja cukru, będzie jedną z największych w historii polskiego przemysłu cukrowniczego. Przewiduje się, że przekroczy 2 mln ton. Tymczasem Cukrownia w Łapach nie odnotowała rekordowej produkcji — moce przerobowej wykorzystano w 50 procentach.

Kampanię cukrowniczą zakład zakończył już w listopadzie. Cukru wyprodukowano o 20 procent więcej niż w roku ubiegłym. Włodzimierz Sobieszczyk, dyrektor Cukrowni, nie chciał jednak ujawnić wielkości produkcji.

Rekordowe wyniki nie cieszą Rady Cukrownictwa ponieważ wiele przedsiębiorstw nie otrzymało kredytów na skup buraków w spodziewanej wysokości. W tym roku zaś rolnicy, pod uprawę buraków, zamierzają przeznaczyć prawie tyle samo ziemi co w poprzednim. Pozwoli to na zebranie prawie 15 mln ton buraków. Aby zapobiec w kraju sytuacji, w której są buraki, a nie ma co z nimi zrobić, Rada proponuje m.in. coroczne ustalanie wielkości produkcji cukru, dopłat do cukru sprzedawanego za granicę oraz minimalnej ceny skupu buraków.

(J.B.)

Banderol etap drugi

JEST PÓŁ BILIONA,
BĘDZIE WIĘCEJ

Wpływy z banderolowania zagranicznych papierosów i wyrobów spirytusowych wynoszą już 500 mld, poinformowało Ministerstwo Finansów. Z Nowym Rokiem obowiązek naklejania banderol objął producentów krajowych.

Te 500 mld jest „na czysto w kasie”, mówił wiceminister Witold Modzelewski. Tyle wpłynęło z tytułu wprowadzenia banderol od września ubr. Należałoby od tego odjąć 23 mld zł — koszty związane z operacją wprowadzenia nowego podatku i nowego papieru wartościowego, jakim poniekąd jest banderola — ministerstwo m.in. współfinansowało zakup specjalnych drogich maszyn banderolujących dla niektórych krajowych producentów papierosów.

Modzelewski podkreśla, że 500 mld to bezpośrednie wpływy z banderol, a można jeszcze mówić o efektach pośrednich — zyskach producentów krajowych, którzy zwiększyli sprzedaż dzięki ograniczeniu nielegalnego importu, a zatem także większych podatkach innych niż akcyza, wpływających do budżetu. Wiceminister z dumą pokazywał szereg paczek znanych zagranicznych marek, z których niemal wszystkie są już produkowane w Polsce — Camele, Gauloises'y, Goldeny, Marlboro, Salemy i 21 innych. „To oznacza zatrudnienie i podatki”, mówił.

Resort uważa, że „znakomita większość tego, co jest w kioskach”, to produkcja krajowa i najzupełniej legalna, a „nielegalny import spadł znakomicie”. Prasa miała wątpliwości: dziennikarze, którzy przed konferencją prasową wiceministra przeszli się po okolicznych sklepach, nie dostrzegli zbyt wielu banderolowanych produktów. Modzelewski podkreślał, że to się wkrótce zmieni. Pierwszym etapem reformy było wprowadzenie we wrześniu obowiązku banderolowania importowanych używek, drugim — analogiczny nakaz od 1 stycznia dla producentów krajowych. Ale przed nami etap trzeci: wejście w życie uchwalonej w grudniu ustawy sejmowej, która od 20 lutego pozwoli karać handlujących nielegalnymi używkami grzywną do

50 miliardów zł i więzieniem do trzech lat, przy czym obie kary można stosować łącznie. Obecnie obowiązują tylko symboliczne grzywny.

Resort przypomina więc handlowcom, by szybko pozbyli się zapasów krajowych spirytualiów i tytoniu bez banderol — mogą to czynić do 1 kwietnia, lecz po 20 lutego będą musieli naklejać samodzielnie inne, specjalne banderole, które resort właśnie wprowadził: nie „podatkowe”, lecz „legalizacyjne”. To będzie obowiązywać w hurcie i

nawet w detalu”, ostrzegł Modzelewski. Jego zdaniem wiosną doczekamy się „pełnego wyniku wprowadzenia banderol, także finansowego”. Na razie wyprzedzą zapasów może dla nas oznaczać przejściowy spadek cen.

Banderole podstawowe, „podatkowe”, naklejają sami producenci. Część krajowych skarżyła się, że ma kłopoty, ale według zapewnień w poniedziałek w południe każdy producent miał już uruchomioną przynajmniej jedną linię. Skarżono się też na złą jakość banderol i ministerstwo, choć z zarzutem się nie zgadza, czasowo (do końca marca) podniosło „normatyw wad jakościowych” z 2 do 4%, co oznacza, że za taką ilość producent nie płaci.

KRZYSZTOF LESKI

W handlu zagranicznym:

Więcej maszyn i urządzeń

Już od stycznia ubiegłego roku notowany jest w polskim handlu zagranicznym stopniowy, ale coraz szybszy odwrót od dotychczasowych tendencji w rzeczowej strukturze importu i eksportu. Zarówno w wywozie na rynki zagraniczne, jak też — w większym jeszcze stopniu — w przywozie z zagranicy wyraźnie uprzywilejowane były do tej pory artykuły konsumpcyjne.

W ub. roku pierwszeństwo należało do wyrobów przemysłu elektromaszynowego, wśród których nie ostatnią pozycję zajmują sprzęt komputerowy, systemy łączności, nowoczesne urządzenia wytwórcze.

Już w pierwszym półroczu nastąpił 70-procentowy (w stosunku do analogicznego okresu 1992 r.) wzrost zagranicznych zakupów maszyn i urządzeń, w związku z czym wzrósł udział tej kategorii towarów w całym polskim imporcie i to prawie do 38 proc. Czynnikiem nieco osłabiającym „inwestycyjną”, a więc rozwojową wymowę tych liczb jest to, że w sporej części na te maszyny składają się wykorzystywane nie tylko do celów profesjonalnych, gospodarczych — rozmaite fiaty, lancie i mercedesy. Spada natomiast w tym roku udział wyrobów przemysłu lekkiego i spożywczego w imporcie — tego pierwszego z ok. 5 do 3,5 proc., tego drugiego — z ok. 9 do 7 proc.

Wyroby przemysłu elektro-

maszynowego należą do grupy towarowej wykazującej również w eksporcie największą w tym roku dynamikę wzrostu. Zajmują one obecnie czołową pozycję w strukturze całego polskiego eksportu — przypada na nie 29 proc. zagranicznych sprzedaży (wobec 24 proc. w roku ubiegłym). Na drugiej pozycji plasują się wyroby hutnicze (16 proc.), na trzecim — paliwa i energia (13 proc.). Na uwagę zasługuje również nieduży, ale w miarę systematyczny wzrost udziału wyrobów przemysłu mineralnego w eksporcie, a głównie porcelany stołowej i kryształów, na które mamy coraz więcej odbiorców w wysoko rozwiniętych krajach. Spada natomiast w naszym eksporcie udział produktów rolnictwa.

Nieustannie rośnie udział sektora prywatnego w eksporcie i imporcie. Na sektor ten przypada już 41 proc. całego polskiego eksportu i 58 proc. importu.

KAROL RZEMIENIECKI (PAI)

mbrów 200 tys., Knyszyn 170-200 tys., Bielsk Podlaski 170-180 tys., Siemiatycze 210-220 tys. zł.

PSZENŻYTO: Ciechanowiec 200 tys. zł, Knyszyn 190 tys. zł.

Prawdopodobnie nieduży popyt na ZIEMIANKI powoduje, że rolnicy przywożą ten towar na nieliczne targi; np. w Ciechanowcu ten ziemniok kosztował 60 tys. zł za kwintal, a w Elku 100 tys. zł.

Na większości targów białostockich wykupiono połowę oferowanych do sprzedaży psiat. W Łomżyńskim popyt na te zwierzęta niekiedy przewyższał podaż. Za parę psiat w Szczuczynie należało zapłacić 1-1,2 mln zł, Sokołach i Goldapi 1,1-1,4 mln, Jedwabnem 1,2-1,7 mln, Ciechanowcu 1,2-1,5 mln, Zambrowie 1-1 mln 350 tys., Kolnie 1,3 mln, Knyszynie 1-1,5 mln, Bielsku Podlaskim 1,1-1,5 mln, Siemiatyczach, Suwałkach i Sejnach 1,2-1,4 mln, Sokołach 1,4-1,8 mln, Suchowoli 1,3-1,5 mln, Elku 1,6 mln zł.

Niewiele klientów mieli handlujący zwierzętami dużymi. Za krowy w Knyszynie prosili 7-13 mln zł, Bielsku Podlaskim 10-11 mln, Sie-

Spółdzielnie inwalidów w Białymstoku

RÓWNY START
CZY
„PODBIERANIE”

Spółdzielnie inwalidów to, że jeszcze istnieją, zawdzięczają w dużej mierze preferencyjnej ustawie o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Dała im takie same szanse jak firmom zatrudniającym pełnosprawnych. W Białymstoku, w ubiegłym roku, upadłość ogłosiła tylko Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa”.

Zatrudnianie niepełnosprawnych nie należy do posunięć dochodowych — ze względu na stan zdrowia pracują oni mniej wydajnie i 7 godzin dziennie (gwarantuje to im ustawa). Z punktu widzenia czysto ludzkiego i rehabilitacji, człowiek niepełnosprawny pracując czuje się potrzebny, jego stan zdrowia ulega poprawie.

Ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z 1991 roku polepszyła sytuację spółdzielni inwalidów. Należała bowiem obowiązek na firmy zatrudniające powyżej 50 osób i nie zatrudniające przynajmniej 6 proc. inwalidów, dokonywania wpłat na Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jeżeli zdecydują się na zatrudnienie inwalidy, placą mniej w zależności od liczby zatrudnionych. Spółdzielnie mają także znaczne ulgi podatkowe np. nie odprowadzają do budżetu państwa podatku VAT.

— To spowodowało, że jesteśmy równouprawnieni w rywalizacji gospodarczej z podmiotami zatrudniającymi osoby pełnosprawne — twierdzi Krzysztof Poniatowski, prezes Spółdzielni Inwalidów Niewidomych.

Jego spółdzielnia zatrudnia 439 osób, z czego 60 proc. stanowią inwalidzi I i II grupy. Produkuje wyroby gospodarstwa domowego: szcztolki, pędzle, firanki, karnisze sufitowe. Obroty zakładu osiągnęły w ubiegłym roku 35 mld zł, a średnia płaca wynosiła 3,5 mln zł. W firmie nie było zwolnień, dokonywano natomiast ograniczeń czasu pracy. Zakład nie miał długów, ale dłużników na blisko 6 mld zł.

Kłopoty z dłużnikami ma też spółdzielnia „Naprzód” produkująca m.in. wyroby kaletnicze i rekwizyty robocze. Kontrahenci obiecują zapłacić za towar po 30 dniach od jego otrzymania, ale często przedłużają ten termin nawet do kilku miesięcy. W związku z tym w zakładzie są tzw. zatory płatnicze i brak pieniędzy na zakup towarów.

— Namnożyło się spółek, które zamawiają towar, ale kiedy przyjdzie do zapłaty to okazuje się, że zdążyły się rozwiązać. Padliśmy raz ofiarą nieuczciwego kontrahenta — twierdzi prezes Kazimierz Dębowski.

Na 202 zatrudnionych, 128 to osoby niepełnosprawne. Średnia płaca w zakładzie zbliżała się w IV kwartale ub.r. do 3 mln zł. Firma nie przewiduje zwolnień pracowników, ale żeby się utrzymać na rynku, będzie musiała zwiększyć obroty o 15 proc. Nie będzie to łatwe jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że rynek zalewają tanie wyroby ze wschodu.

O gospodarczej hossie może mówić Spółdzielnia Inwalidów Głuchych, której oferta obejmuje blisko 200 wyrobów: od korka do półki nad wanną. Z 84 zatrudnionych 60 proc. to inwalidzi. W tym roku zwiększy zatrudnienie o 9 osób.

— Na zyski nie liczymy — mówi z kolei Zdzisław Zaremba, prezes Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów.

Spółdzielnia świadczy m.in. usługi dozoru mienia. W ciągu ostatnich kilku lat, w związku z ogłoszeniem upadłości wielu firm, zwolniła blisko 1200 osób. W ubiegłym roku tylko 50. Prezes zamierza poprawić usługi — umundurować pracowników. Wpłynęła na to konkurencja.

— Smutno mi o tym mówić, ale jedna ze spółdzielni inwalidzkich podbiera nam klientów — wyjaśnia.

W Białymstoku upadłość ogłosiła Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa” — stała się w lipcu ofiarą podatku VAT. Zanim go wprowadzono, zakłady kooperujące ze spółdzielniami inwalidów, miały poważne ulgi finansowe. Nie płaciły bowiem podatku obrotowego od składnika przez nie dostarczonego. W związku z tym mogły obniżyć cenę produktu finalnego, a przez to stawał się on na rynku konkurencyjny. W takiej kooperacji tkwiły „Biazeł” i „Odnowa”. Podatek VAT zniósł tę preferencję i „Biazeł” wycofał się ze współpracy z „Odnową”. Spółdzielnia nie znalazła innego kooperanta i w lipcu ogłosiła upadłość.

(J.B.)

Agromarket

NA TARGACH

Na targach białostockich ziarno cieszyło się średnim zainteresowaniem, jedynie w niektórych miejscowościach towar wykupiono w całości. Natomiast w Łomżyńskim sytuacja była zróżnicowana, np. w Szczuczynie i Sokołach rozprędano niewielką ilość zbóż, a w Jedwabnem i Ciechanowcu przeszło połowę. Na rynkach suwalskich panował nieduży ruch.

Oto na ile wyceniano poszczególne gatunki zbóż.

ZYTO: Knyszyn 160-180 tys. zł za kwintal, Bielsk Podlaski, Jedwabne i Kolno 170 tys., Siemiatycze i Sokoły 180 tys., Suchowola 160-170 tys., Szczuczyn 160 tys., Ciechanowiec i Zambrow 200 tys., Suwałki 150-160 tys., Sejny 170-180 tys. zł.

PSZENICA: Sokoły 220-230 tys. zł, Szczuczyn, Giżycko, Sejny i Elk 200 tys., Jedwabne 220 tys., Ciecha-

nowiec i Zambrow 240 tys., Goldap 230-250 tys., Suwałki 180 tys., Knyszyn 220-250 tys., Bielsk Podlaski 200-220 tys., Siemiatycze 230 tys., Sokoła 190-220 tys., Suchowola 190-210 tys. zł.

JĘCZMIEN: Giżycko, Elk, Suchowola, Zambrow i Kolno 200 tys. zł, Suwałki 180-200 tys., Knyszyn 200-220 tys., Siemiatycze 190-220 tys., Szczuczyn 180 tys., Sokoły 210-220 tys., Ciechanowiec 220 tys. zł.

OWIES: Knyszyn 170-190 tys. zł, Bielsk Podlaski 160-170 tys., Siemiatycze 200-210 tys., Sokoła, Suchowola i Sejny 150-160 tys., Szczuczyn i Jedwabne 160 tys., Ciechanowiec 210 tys., Goldap 160-165 tys. zł.

MIESZANKI: Suwałki i Suchowola 160-170 tys. zł, Elk i Jedwabne 180 tys., Szczuczyn 170 tys., Sokoły, Ciechanowiec i Kolno 190 tys., Za-

Co kryją świąteczne dekoracje?

Jeszcze przez kilka dni białoruskie miasta rozświetlone będą barwnymi dekoracjami. Okres świąteczny, rozpoczęty katolickim Bożym Narodzeniem, poprzez Nowy Rok, trwać będzie aż do Trzech Króli, kiedy to przypada prawosławne Boże Narodzenie. Następnego tygodnia oznacza już szarą rzeczywistość, nie tylko dlatego, że zgasną liczne iluminacje.

Dwudniowy, ogólnokrajowy strajk — od 12 do 14 stycznia — zapowiedzieli nauczyciele. Akcją zainicjował branżowy związek zawodowy, wchodzący w skład Federacji Zw. Zawodowych (tzw. dawne związki). Poparli — pracownicy Państwowego Uniwersytetu w Mińsku oraz liczne partie polityczne, w tym, ciesząc się sporym autorytetem, Partia Porozumienia Narodowego „Zgoda”.

Organizatorzy podkreślają, iż strajk ma charakter ekonomiczny — jego podstawowym postulatem jest podniesienie płac nauczycielskich do poziomu nieco wyższego niż średnia w przemyśle, co obiecuje ustawa, a czego nie realizuje życie, dając nauczycielom średnie zarobki na poziomie ok. 68 proc. średniej płacy w zakładach przemysłowych. Popierający protest pragną wzbogacić go o postulaty polityczne, m.in. dotyczące przedterminowych wyborów do Rady Najwyższej i zmian w rządzie.

Dwugodzinny, również ogólnokrajowy, strajk ostrzegawczy zapowiedziała na 12 bm. inna branża Federacji — związkowcy z przemysłu. Większość postulatów ma charakter ekonomiczny, dotyczy m.in. złagodzenia systemu podatkowego wobec przedsiębiorstw, pomocy w utrzymaniu produkcji, a tym samym miejsc pracy, rewizji polityki płac i cen, w celu zahamowania galopady tych danych.

Postulatem politycznym jest żądanie wyznaczenia przez Radę Najwyższą daty przedterminowych wyborów. Żądania tej branży Federacji i akcji strajkowej wsparł — na razie bez konkretów — Wolny Związek Zawodowy Białorusi. A także, tuż przed końcem roku — poparli branżowców cała Rada Federacji. Wystąpiła z oficjalnym apelem do wszystkich związków i wszystkich ludzi pracy Republiki o przeprowadzenie 12 bm. różnego rodzaju akcji protestu. Zaproponowała hasło: „Nie! — zbiednieniu narodu”. I formy: wiece, zebrania, spotkania z deputowanymi do parlamentu. Zapowiedziała, iż nie wyklucza apelu o kontynuowanie akcji 18 bm. — w dniu wznowienia sesji parlamentu.

Do ogólnokrajowego strajku szykuje się, reaktywowany niedawno republikański Komitet Strajkowy, który był w 1991 r. organizatorem ówczesnych akcji protestu, potem przestał praktycznie funkcjonować, choć formalnie nie został rozwiązany. Komitet odnawia teraz swoje struktury w poszczególnych przedsiębiorstwach, miastach, rejonach, województwach. Nie określa daty akcji, bo — jak powiedział jeden z jego współprzewodniczących, deputowany Rady Najwyższej, Siergiej Antonczyk: „tym razem trzeba się przygotować tak, żeby nie zmarnować wysiłku i wszystkie zamierzenia przeprowadzić do końca”. Owe zamierzenia, to m.in. również przedterminowe wybory parlamentarne oraz odwołanie obecnego rządu.

Premier Wiczesław Kiebić, wypowiadający się pod koniec roku publicznie dość często, m.in. z okazji powrotu z Aszchabadu (spotkanie szefów państw i rządów krajów WNP), ale przede wszystkim z okazji świątecznych, nie odniósł się ani razu do zapowiedzi strajkowych. Natomiast konsekwentnie reprezentował optymizm, wiążąc go z bliską — jego zdaniem — realizacją programu ścisłej współpracy z Rosją, co stanowi — jak określili premier na noworocznym spotkaniu z dyplomatami, akre-

dytowanymi w Mińsku — „kamień węgielny białoruskiego programu gospodarczego”.

Szanse na uzyskanie takich głównych elementów tego „kamienia”, jak stworzenie z Rosją strefy rublowej i wspólnego systemu pieniężnego, też jawią się według niego optymistycznie. Kiebić powołuje się na pozytywny stosunek do jego planów ze strony Czernomyrdina, Szochina, Fiodorowa, Gieraszczenki. I nie rądzi przywiązywać wagi do niespełnionych obietnic, które na początku grudnia ub. roku przywiózł z rozmów z premierem Rosji, w tym tej, że Rosja zrezygnuje z cla na towary przekraczające jej granicę z Białorusią. Ze swojej strony, Białoruś zniósła jednostronnie cla na granicy z Rosją już dawno. Nie pojawiło się też do końca ub. roku wspólne „polityczne oświadczenie” obu rządów w sprawie stworzenia wspólnego systemu pieniężnego. Kiebić tłumaczy to „nawale zająć” strony rosyjskiej i „zapowiada, że oświadczenie pojawi się wkrótce.”

Wielu innych państwowych urzędników wysokiego szczebla, ekonomistów, nie mówiąc już o opozycji — zgłasza coraz więcej wątpliwości i wobec korzyści, jakie miałyby płynąć dla Białorusi ze „wspólnego systemu pieniężnego”, i wobec stanowiska samej Rosji. Uważają oni, że cała operacja, gdyby miała podciągnąć gospodarkę Białorusi, musiałaby polegać na zrównoważeniu kursu białoruskiego talonu do rosyjskiego rubla.

Na razie, ten pierwszy stałe słabnie wobec moskiewskiej waluty i dziś kształtuje się jak 1 do 4,5-4,8. Z równowagą musiałaby się wiązać jednakowa cena na rosyjskie surowce dla producentów w Rosji i na Bia-

łorusi, wtedy białoruskie wyroby mogłyby kosztować dużo mniej niż dziś i być nie tylko konkurencyjne, ale w ogóle „sprzedawalne” na rosyjskim rynku i rynkach WNP. Dziś — dostarczane są Rosji w ramach clearingu niemal poniżej kosztów produkcji, a nadwyżki trudne są do zbycia, bo ceny zawierają w sobie wysoki koszt surowców. Zdaniem wielu ekonomistów — zrównanie kursów i sprzedaż surowców Białorusi po cenach wewnętrznych jest na tyle niekorzystna dla Rosji, że tamtejsi reformatorzy nigdy na takie warunki nie pójdą. Chyba, że podejmą decyzję polityczną — czego nie wyklucza prezes Narodowego Banku Białorusi, Stanisław Bogdankiewicz. Jest on zwolennikiem umocnienia białoruskiego talonu i podejmowania problemu wspólnego systemu pieniężnego dopiero po stworzeniu na Białorusi odpowiednich warunków ekonomiczno-gospodarczych. Wielu ekonomistów, zwłaszcza związanych z opozycją, w ogóle mówi o konieczności wprowadzenia przez Białoruś własnej narodowej waluty, która byłaby nie tylko, jak dotychczas, talony, wewnętrznym środkiem płatniczym, ale i przedmiotem gromadzenia kapitału oraz obrotu międzynarodowego. Według nich — jest to warunek i jakiegokolwiek rozwoju, i zachowania suwerenności.

Zapowiedzi strajkowe, coraz to nowe sygnały o kolejnych postojach zakładów, alarmujące wieści z kolchozów i sowchozów, które nie podejmują planowanych prac nawozowych i innych przygotowań do wiosennych siewów, z braku pieniędzy i paliw — mało przystają do optymistycznych wypowiedzi premiera, co powoduje niepokój wśród parlamentarzystów. W dodatku, sytuację komplikuje, spodziewana 16 bm., wizyta prezydenta Clintona w Mińsku, którą — jak obawiają się zwolennicy rządu, mogą próbować wykorzystać jego przeciwnicy. Wszystko to sprawia, że za świątecznymi dekoracjami tworzy się daleki od świątecznego krajobraz i klimat.

(PAP)

Białoruś

MAŁY POTEŹNY KRAJ

Amerykanie zastanawiają się, jak zmusić Północną Koreę do zgody na międzynarodową inspekcję kontroli nuklearnej

Prezydent Clinton ostrzegł niedawno północnych Koreańczyków, że jeśli użyją oni broni nuklearnej — o posiadanie której są podejrzewani — to nic nie uchroni ich przed całkowitą i bezwzględnie klęską. Z kolei Korea odpowiada, że sankcje ekonomiczne ze względu na niedopuszczanie międzynarodowych inspektorów do baz nuklearnych będą nadużyciem, zatem Korea potraktuje je jako „akt wojny”. Czy świat powinien się więc już niepokoić o następne miejsce zapalne?

Pytanie jest trochę przejawskrawione, aczkolwiek odzwierciedla rosnącą kontrowersję związaną z rozprzestrzenianiem broni jądrowej i sposobami jej kontrolowania. Pewną rolę odgrywa w tym konkretnym przypadku frustracja Stanów Zjednoczonych, którym nie udało się do tej pory skłonić Północnej Korei do udostępnienia baz jądrowych przedstawicielom międzynarodowych instytucji. Już od tygodni dyplomaci wielu krajów próbują przy pomocy gróźb i pochlebstw nakłonić reżim z Phenianu do przestrzegania ogólnościowych reguł nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Na razie bez skutku jednak.

W Waszyngtonie mówi się, że Bill Clinton rozważa możliwość zbombardowania koreańskich zakładów przetwarzających pluton oraz dwóch reaktorów. Takie rozwiązanie jest jednak nierealistyczne: amerykańskie uderzenie mogłoby wywołać wielki obłok radioaktywny zagrażający całemu obszarowi półwyspu. Mógłby być to również początek wyniszczającej wojny między Koreą Północną i Południową. Wydaje się, że lepszy skutek można osiągnąć poprzez sankcje ekonomiczne uchwalone przez Narody Zjednoczone, nawet gdyby Chiny (przysiężnie nastawione do komunistycznego reżimu Kim Ir Sena) zgłosiły weto — bo taka

akcja ONZ dałaby do myślenia władcy koreańskiemu.

Przed dopuszczeniem rozwoju ostatecznych, Zachód próbuje przekonać „przywołać Północną” do porządku. Bardziej stanowcze wypowiada się szef Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, który niedawno udawał, że wierzy w pewnienie, iż Korea Północna wykorzystuje energię atomową do celów pokojowych. Zdenerwowanie w Phenianie wywołują wypowiedzi przedstawicieli Pentagonu: Amerykanie zapowiadają bowiem wzmożenie 37 tys. żołnierzy stacjonujących w Korei Południowej pociskami rakietowymi oraz przekazanie armii polodniowokoreańskiej kilku lotnisków. Fakty te, a także liczne wypowiedzi prezydenta Clintona na temat koreańskie, świadczą, że dla Ameryki konflikt między państwami wyspu spędza sen z powiek. Jest także sygnał dla Phenianu, że za się skończyły.

W ewentualnym konflikcie północnokoreański reżim Kim Ir Sena miałby zdecydowaną przewagę w skow, gdyżby nie liczyć sił amerykańskich i międzynarodowych, które zostałyby zaangażowane. Armia północnokoreańska należy do światowych potęg militarnych; 1,1 mln żołnierzy wojsk regularnych, 550 tys. rezerwistów, 100 tys. komandosów daje Północny piąte miejsce na świecie. Oznacza to także jedną trzecią wszystkich Koreańczyków pod broń. Około 70 proc. tej wojskowej tęgii stacjonuje w odległości 100 km od strefy zdemilitaryzowanej, która leży zaledwie o 56 km od Seulu. Szaś to dla biednej Północy wielką smakołyką — jest to bowiem 11-milionowe centrum przemysłowe, największe w tej części Azji. Armia południowokoreańska zaś „tylko” 630 tys. żołnierzy.

(m)

Wspólnota Niepodległych Państw w Nowym Roku

Integracja rodzi się w bólach

Spotkanie prezydentów i premierów b. republik radzieckich w Aszchabadzie zakończyło się sukcesem. Podpisano 21 różnych porozumień i dokumentów regulujących wzajemne stosunki, w tym m.in. tak ważne jak rozliczenia w handlu zagranicznym. Uzgodniono, co prawda po długiej i trudnej dyskusji, zasady tworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego na terytorium Wspólnoty Niepodległych Państw oraz ustalenia, że co pół roku kolejno zmieniać się będzie przewodniczący WNP. Pierwszym szefem na sześć miesięcy br. wybrano Borysa Jelcyna. Na sekretarza — również na pół roku — powołano kadrowego rosyjskiego dyplomata.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że tym razem próba stworzenia jednolitej, po wielu dotychczas nieudanych — powiedzie się. W dwa lata po rozpadzie ZSRR, w skład WNP wchodzi 12 b. republik radzieckich. Akces zgłosiły wszystkie, poza Litwą i Estonią, ale one od początku odmówiły rozmów na ten temat, a swoje stosunki z innymi regulują na zasadach umów dwustronnych. Pełnoprawnym członkiem Unii Ekonomicznej stała się również Turkmenia, która jeszcze we wrześniu, gdy Unia powstała, miała jedynie status członka stowarzyszonego.

W Aszchabadzie dominowały sprawy gospodarcze. Omawiano m.in. dalszy rozwój Unii Ekonomicznej. Rodzi się ona nie bez trudności.

Z jednej strony — b. republiki radzieckie łączą dawne więzy gospodarcze, co powoduje, że są od siebie wzajemnie zależne, zwłaszcza od Rosji; z drugiej — w ciągu minionych dwóch lat pogłębiły się różnice między samodzielnymi obecnie państwami. Różnice dotyczą poziomu życia, systemów finansowych, stanu przemysłu i rolnictwa. Na całym terytorium b. ZSRR panuje głęboki kryzys. Skłania on do poszukiwania wspólnych rozwiązań nowych form jednolitej, ale jednocześnie hamuje efektywność tych poszukiwań. Dotychczas, mimo wysiłków, nie zdołano utworzyć skutecznej organizacji integracyjnej.

Centralne miejsce na mapie Wspólnoty zajmuje oczywiście Ro-

sja, nie tylko ze względu na swoją wielkość i swój potencjał przemysłowy. Rosja zawsze była dla większości republik bazą surowcową. Była i pozostaje, choć usamodzielnienie republik zmieniło i skomplikowało zasady wzajemnych rozliczeń finansowych. Obecnie, byłe republiki radzieckie winne są Rosji ok. 3 bln rb, z czego aż 1,3 bln — kompleksowi paliwowo-energetycznemu. Rosyjskie przedsiębiorstwa winne są innym członkom WNP ok. 1,5 mln rb. Ostatnio Rosja zgodziła się umorzyć część zadłużenia Ukrainy w zamian za przekazane jej rakiet.

Trudności pogłębia różnorodność prowadzonych reform. Ekonomści rosyjscy uprzedzali w 1991 r.: jeśli rozpoczniemy reformy według scenariusza Gajdara, dla b. republik radzieckich będzie lepiej, gdy natychmiast podążą tym samym szlakiem. „Terapia szokowa” w Rosji spowodowała reperkusje u wszystkich partnerów, nawet tak dużych, jak Ukraina, Białoruś czy Kazachstan. Powstająca obecnie Unia Ekonomiczna ma m.in. usuwać skutki rosyjskiego szoku i odbudowywać procesy integracyjne. Jak trudna to sprawa, świadczy przykład Białorusi. Dwustronne, rosyjsko-białoruskie porozumienie o wprowadzeniu wspólnego systemu walutowego, dotychczas nie zostało wprowadzone w życie.

Poza problemami gospodarczymi, na szczycie w Aszchabadzie omawiano także współpracę wojskową. Postanowiono, w miejsce istniejącego do niedawna Naczelnego Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych WNP, utworzyć Sztab Koordynacji Wojskowej WNP.

Spotkanie w Aszchabadzie świadczy, że świadomość konieczności integracji jest coraz większa.

(PAP)

ROLNICZE DOCHODY

Bardzo zróżnicowane okazują się mimo ujednolicanej polityki rolniczych dopłat — dochody rolników w poszczególnych krajach Europy zachodniej. Podczas gdy np. w Grecji na 1 zatrudnionego w rolnictwie przypada 9,2 tys. dolarów roczniego dochodu brutto, a w Grecji 6,2 tys. dol., to we Francji — 22 tys. dol., w Danii — 36 tys. dolarów, w Belgii — ponad 30 tysięcy, a w Irlandii — 36 tys. dolarów, według danych za rok 1992.

ŚWIAT „TURYSTYCZNY”

Według oceny ekspertów, najbliższych latach spodziewać się można dalszego zwiększenia dynamiki wzrostu światowego ruchu turystycznego. Podczas gdy np. w roku 1950 zarejestrowano 25 mln turystów przekraczających granice państw (których kilkadziesiąt w Afryce Azji stanowiły jeszcze kolonie państw europejskich), a w 1970 roku 100 milionów, to w 1992 było już 476 mln, natomiast w 2000 ich liczba dojdzie do 660 mln. Wzrośnie zatem o ok. 100 proc. w ciągu zaledwie 7 lat. O roku 2012 można się liczyć przekroczeniem granicy 1 mld turystów w skali całego globu.

Duży samochód za małe pieniądze

już od **112 mln. zł**

Policz i Kup



FSO POLONEZ

sigma INTERNATIONAL ©

1 rok bez limitu przebiegu

2 lata na lakier

4 lata na karoserię (korozja perforacyjna)

NOWE WARUNKI GWARANCJI

PUNKTY SPRZEDAŻY AUTORYZOWANE PRZEZ FSO

P.P. POLMOBYT
15-110 Białystok ul. 100-lecia PP 8
tel. 75-44-33

INPOL
15-113 Białystok ul. Szosa Północna
Obwodowa 38
tel. 51-56-98

SPECTRUM
15-836 Białystok ul. Ukośna 22c/4
tel. 52-42-78

KONRYS
15-743 Białystok ul. Wierzbowa 8
tel. 51-18-26

ZAKŁAD ELEKTRONIKI
MOTORYZACYJNEJ FSO
19-300 Elk ul. Bema 2
tel. 10-23-86

MOTOBYT
19-300 Elk ul. Suwalska 77
tel. 10-43-00

K 630

**POLONEZA można także kupić na nie oprocentowane raty,
bez kredytu bankowego — w systemie Auto Konsorcjum.**

nauka



lekarskie



CHOROBY skóry i włosów dr n.
med. Janina Zimnoch, Sienkiewi-
cza 81/6, poniedziałek, środa, pią-
tek (16-17). G 03974

GABINET GINEKOLOGICZNY -LE-
CZENIE NADZEREK LASEREM.
Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek,
środa, piątek 15.30-18.00. G 04056

USG -KOMPLEKSOWE: dorosłych,
DZIECI, noworodków. POŁOŻNI-
CZO -GINEKOLOGICZNE (wczesne
rozpoznanie ciąży). Rejestracja: co-
dziennie (10-18), soboty (9-13),
tel. 76-11-17. G 04058



Gorzelnia Rolnicza
w Lenartach koło Olecka
Nr tel. 76-97 Olecko
prowadzi

skup ziemniaków

przemysłowych płacąc za 1%
skrobi 3850 zł.

Ziemniaki mają być zdrowe
bez słomy, piachu, kamieni.
Kontaktować się telefonicznie.

G 04072

EMOLAK

1 litr - 72.500 zł
/z VAT-em/

- ŻYWICE, TYPU POLIMAL
- ŻELKOTY
- MATA SZKLANA • FARBY • KLEJE
- i AKCESORIA MALARSKIE

poleca:
Hurtownia Chemiczna
"KARCZEWSKI I S-KA"

Mragowo, Widok 5, tel. 29-70.

Życzymy
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

G 03847

biznes

%

AKCJE Śląskiego kupię. 751-759.

G 04098

sklepy



PFAFF -maszyny szwalnicze, haf-
ciarskie, overlocki. Białystok, Bro-
niewskiego 4, 521-725.

G 03709

turystyka



BIAŁYSTOK -WARSZAWA -BIA-
ŁYSTOK codziennie autobusem
ekspresowym. BRUKSELA -w każ-
dy piątek. "BIACOMEX", ul. Legio-
nowa 9/1, 249-05, 33-16-58, 240-53.

G 03978

matrymonialne



TARA -kojarzy małżeństwa, 57-400
Nowa Ruda, skr. 66.

G 03567

mieszkania



"DOMINIUM" -kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości -wynajem -LIPO-
WA 16a, 219-40.

G 02757

KUPIĘ do 200 mln., 415-362.

G 13

KAWALERKĘ kupię. 510-127.

G 04042

DO wynajęcia M-3. Tel. po godz.
18.00. Łomża, 16-36-99.

G 04060

hurt



MATERIAŁY BUDOWLANE styro-
pian, papa, lepik, wapno, cement,
blacha, wełna mineralna, wodo-
mierz METRON (ceny fabryczne).
TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32
(teren Spółdzielni Elektryk), tel.
410-145.

G 04022

"DOMAR" -plyty meblowe, pilśni-
we, okna sokółskie. Najtaniej. Elk.
Rzemieślnicza 11, tel. 10-79-79,
godz. 8.00 -16.00.

G 04084

SUCHY TYNK

— NIDA GIPS —

- WSZELKIE AKCESORIA DO BUDOWY ŚCIAN I SUFITÓW
- REWELACYJNE SYSTEMY WENTYLACYJNE "DOMUS"
- POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY IZOLACYJNE
- PLASTIKOWE RYNNY "PLASTMO" I "GAMRAT"
- INNE MATERIAŁY BUDOWLANE

TRAFFIC

Białystok ul. Komnatów 4 (budynek Transbud)
Dojazd od ulicy Al. Tysiąclecia P.P. lub I Armii W.P.

76-13-44
750-735 w. 155

OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI

Likwidator Spółki występującej pod firmą
„Salon Książki” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Białymstoku (RHB 506)

na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 17 listopada 1993 r. zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki i wzywa wszystkich wierzycieli Spółki do pisemnego zgłaszania ich wierzitelności w terminie do 90 dni od daty ukazania się ostatniego ogłoszenia prasowego. Ogłoszenia o otwarciu likwidacji Spółki będą się ukazywały jeszcze dwukrotnie, co miesiąc począwszy od dnia dzisiejszego jako daty pierwszego ogłoszenia. Wierzitelności proszę zgłaszać pisemnie pod adresem:

Likwidator „Salonu Książki”, Sp. Z o.o., 15-664 Białystok 26, skr. poczt. 19
LIKWIDATOR

G 4

Rejon Energetyczny Białystok

przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie,
które wystąpią:

m. Białystok

- 10.01.94 r. w godz. 8-14 ulice: Hetmańska od Marczukowskiej do Popiełuszki i do tunelu pod torami PKP, pralnia "Femina", Łąkowa, Złota, Starobojarska-sieć napowietrzna, Starobojarska 32-Zakłady Metalowe, Łąkowa 15/1, 16A,
- 11.01.94 r. w godz. 8-14 ulice: Kopernika przy skrzyżowaniu z Bohaterów Monte Cassino, Warecka, Szczuczynska, Łomżyńska, Ciechanowska, Bliska, Sosnowa, Grunwaldzka,
- 12.01.94 r. w godz. 8-14 ulice: Szkolna, Wrocławska, restauracja, pawilon, Klonowa, pawilony vis a vis dworca PKP, apteka, Stowackiego 3A, 9A, 11, 10, Podleśna 15, 17, 17A, Grottgera 11,
- 13.01.94 r. w godz. 8-14 ulice: Korycińska, Boboli, Klonowa, Miodowa.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

K 00838

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
w Suwałkach

ogłasza przetarg na samochód

Polonez SLE 1500,

rok produkcji 1989, nr silnika 359300, nr podwozia 420874.

Cena wywoławcza łącznie z podatkiem VAT 48.000.000 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na godz. przed przetargiem.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1994 r. o godzinie 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. W przypadku nieodbicia się I przetargu, drugi odbędzie się o godz. 12.00 18 stycznia 1994 r. Samochód można oglądać w siedzibie PWiK, ul. Sikorskiego 14. Przedsiębiorstwo może unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

G 04079

NIEPOWTARZALNA OKAZJA !!!
VW i AUDI w SUPERNISKICH CENACH

GOTÓWKA -- RATY -- LEASING

POLO	od 15 794 DM
GOLF III	od 21 229 DM
GOLF Variant (Kombi) nowość	od 26 600 DM
VENTO	od 26 052 DM
PASSAT	od 33 100 DM
Audi 80	od 42 125 DM
Audi 100	od 48 237 DM



SIEŃKO I SYN

SALON i AUTORYZOWANA Stacja Obsługi VW i Audi
15-168 Białystok ul. Wysockiego 65 tel.761-970 tel/fax 752-742.
Wysokiej klasy obsługa serwisowa, naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, sprzedaż części zamiennych.

g 4045

Przedsiębiorstwo Wyrobów Tytoniowych w Augustowie
Spółka Akcyjna

zatrudni natychmiast:

Z-cę Kierownika
Działu Zaopatrzenia

Wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne,
dobra znajomość języka angielskiego, 2-3 letni staż pracy.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej
PWT w Augustowie SA, tel. 34-31 wew. 250.

G 4095

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Likwidator Gminnej Spółdzielni "SCH" w Przerośli, ul. Suwalska 2, woj. suwalskie

ogłasza pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż

nieruchomości posiadających prawo własności w Księgach Wieczystych.

W Pawlówce:

- 1. Działka nr 15/2 o pow. 0,20 ha ogrodzona wraz z pawilonem handlowym o pow. użytkowej 160 m kw. Cena wywoławcza 100 mln zł.
- 2. Działka nr 4/1 o pow. 0,23 ha wraz z magazynem skupu o pow. użytkowej 154 m kw. Cena wywoławcza 30 mln zł.
- 3. Działka nr 4/2 o pow. 0,26 ha wraz ze sklepem do produkcji rolnej o pow. użytkowej 220 m kw. Cena wywoławcza 100 mln zł.

Baza magazynowa w Pawlówce:

- 1. Działka nr 26/3 o pow. 992 m kw. wraz z magazynem zbożowym, zmechanizowanym. Cena wywoławcza 180 mln zł.
- 2. Działka nr 26/4 o pow. 1187 m kw. nie zabudowana. Cena wywoławcza 10 mln zł.
- 3. Działka nr 26/5 o pow. 866 m kw. wraz z kantorką wagi samochodowej i wagą o nośności 20 t nie zamontowaną. Cena wywoławcza 45 mln zł.
- 4. Działka nr 26/6 o pow. 1409 m kw. wraz z punktem skupu żywcia i wiatą. Cena wywoławcza 175 mln zł.
- 5. Działka nr 26/7 o pow. 280 m kw. nie zabudowana utwardzona. Cena wywoławcza 20 mln zł.
- 6. Działka nr 26/8 o pow. 268 m kw. wraz z kantorką i wagą wozową. Cena wywoławcza 30 mln zł.
- 7. Działka nr 26/9 o pow. 954 m kw. wraz z magazynem nawozowym w części podpiwniczonym. Cena wywoławcza 200 mln zł.
- 8. Działka nr 26/10 o pow. 20 m kw. wraz z murowanym kioskiem. Cena wywoławcza 8 mln zł.
- 9. Działka nr 26/11 o pow. 2172 m kw. utwardzona przeznaczona do wspólnego użytkowania na drogi dojazdowe do wszystkich działek.

Na bazie magazynowej w Przerośli:

- 1. Działka nr 429/3 o pow. 3092 m kw. nie zabudowana. Cena wywoławcza 10 mln zł.
- 2. Działka nr 429/4 o pow. 1528 m kw. ze sklepem do produkcji rolnej i wagą wozową. Cena wywoławcza 130 mln zł.
- 3. Działka nr 429/5 o pow. 1576 m kw. z magazynem zbożowym bez silosów. Cena wywoławcza 160 mln zł.
- 4. Działka nr 429/6 o pow. 690 m kw. utwardzona nie zabudowana. Cena wywoławcza 35 mln zł.
- 5. Działka nr 429/7 o pow. 1714 m kw. z magazynem nawozowym. Cena wywoławcza 130 mln zł.
- 6. Działka nr 429/9 o pow. 3747 m kw. z magazynem skupu żywcia. Cena wywoławcza 350 mln zł.
- 7. Działka nr 429/10 o pow. 2410 m kw. z magazynem paszowym i budynkiem gospodarczym. Cena wywoławcza 150 mln zł.
- 8. Działka nr 429/8 o pow. 1281 m kw. utwardzona, przeznaczona do wspólnego użytkowania na drogi dojazdowe do wszystkich działek.
- 9. Wiaty o konstrukcji stalowej, kryta eternitem. Cena wywoławcza 15 mln zł.
- 10. Kiosk handlowy drewniany. Cena wywoławcza 8 mln zł.

Oferty należy składać do likwidatora Spółdzielni w zamkniętych kopertach z dopiskiem "Przetarg" w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z podaniem ceny nabycia pod adresem jak na wstępie ogłoszenia. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu otwarcia ofert w kasie GS. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.01.94r. o godz. 10.00 w biurze GS "SCH" w Przerośli, ul. Suwalska 2. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, prowadzenia dodatkowych rokowań lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Koszty związane z nabyciem praw własności ponosi kupujący. Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone w dniu otwarcia ofert, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta będzie zaliczone na poczet ceny nabycia. W przypadku uchylenia się oferenta, wadium przepada. Informacje można uzyskać w biurze GS "SCH", 16-427 Przerośl, tel. 6.

G 04070

GAZETA

Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ samochody
- ☐ mieszkania
- ☐ nieruchomości
- ☐ usługi
- ☐ różne
- ☐ szukam
- ☐ towarzyskie
- ☐ hurt
- ☐ zwierzęta
- ☐ biznes
- ☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przelać pod adresem:

"Kresy BG" sp. z o.o., ul. Świrskiego 1, 15-950 Białystok

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 4.000 zł słowo;

podmioty gospodarcze: +22% VAT,

osoby fizyczne: +7% VAT (4.280 zł).

W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Świrskiego 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- Bielsk Podlaski, ul. Widońska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK

ATRAKCYJNE kredyty i pożyczki dla ludności w

BANKU BPH

Bank Przemysłowo-Handlowy SA uprzejmie informuje,
że od 27 grudnia 1993 roku obniżył oprocentowanie kredytów
i pożyczek dla ludności, które obecnie wynosi (w zależności od okresu spłaty):

Pożyczki gotówkowe

41% - 44% (obniżka o - 1%)

Kredyty na zakup samochodów

41% - 45% (obniżka o - 5%)

Kredyty na zakup artykułów odzieżowych, przemysłowych,
materiałów budowlanych, sprzętu medycznego, dzieł sztuki
i innych oraz usług turystycznych, medycznych,
budowlanych i innych

41% - 43% (obniżka o - 2%)

Kredyty lombardowe

50% w stosunku rocznym
(obniżka o - 7%)

Uwaga! Oprocentowanie
w stosunku rocznym.

Zapraszamy do naszych placówek:

Augustów, ul. Wybickiego 2, tel.: 470 71 / 72

Białystok, ul. 1 Armii WP 7A, tel.: 751 016



BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

k 355

sprzedam

MOZAIKA - produkcja, sprzedaż,
754-950, 521-042.

G 03857

MOZAIKĘ sześciokątną grubość 12
mm, różne wzory - możliwość trans-
portu. Bielsk tel. 47-06.

G 03883

SPRZEDAM lub wynajmę magazyn
z placem w Dąbrowie Białostockiej
tel. 121-927.

G 03887

DŹWIG samojezdny "HYDROS"
R-061. Tel. B-stok, 632-216, (8-15).

G 03917

KOMBAJN Rekord /1990/. Kulesza,
Łozowo 82, gm. Dąbrowa Białosto-
cka.

G 03960

KOMBAJN buraczany NEPTUN,
opryskiwacz 300l, przyczepa 14t,
naczepa 9t ciągnikowa. Dąbrowka
Kościelna 93, gm. Szepietowo.

G 03964

DZIAŁKĘ rolną 8 ha, Łomża, 16-49-
01.

P 00742

KOMBAJN Bizon, działkę budowlaną,
Mragowo, 23-05. Górski Włodzimierz,
Mragowo, ul. Królewicka 26/4.

P 00743

SPRZEDAM ciągnik C-330, MTZ-82,
przyczepę samobieżną, prasę
"Kunę", wiązałkę, młocarnię. Skrodzki
Tomasz - Świdry Dobrzyce, gm.
Grabowo, woj. łomżyńskie.

G 04023

DWA ciągniki C-360. Łozowo 61,
gm. Dąbrowa Białostocka.

G 04026

PARKIET, producent, 753-662.

G 04038

ŻUK (1985) izoterma, silnik Merce-
desa 200D, Sokółka, tel. 33-84.

G 04053

CIĄGNIK U-1224 (1989). Chojński
Jarosław, Tybory-Jeziernia, gm.
Wys. Maz.

G 04073

MASZYNY stolarskie, 61-50-90.

G 04077

DOM drewniany. Chojane - Piecki 7,
gm. Kulesze Kościelne, woj. łom-
żyńskie.

G 04093

CIĄGNIK T-25, Mońki, Augusto-
wska 14.

G 04096

kupię

DECK "Diora", 431-814 wieczorem.

G 04063

DREWNO liściaste i iglaste może
być na pniu, 15-19-87.

G 04065

usługi

AUTOMATYCZNE pralki, napra-
wa. 755-613.

G 03992

GLAZURNIK. 755-680.

G 04067

MEBLE wykonam. 520-828 po 15.

G 04088

AUTOALARMY -zakład autoryzo-
wany inż. Sosnowski -Gedymina 21.

G 04039

DOMOWE systemy alarmowe, 513-
453.

G 04081

AUTOALARMY na każdą kieszeń -
dwuletnia gwarancja, znakowanie
pojazdów, ubezpieczenia, radio-
montaż, centralne zamki, 513-453.
Lipowa 28A.

G 04082

ALARMY, autoalarmy, znakowanie
"KOMBIT" s.c. 436-095.

G 04092

ŚCINKA i transport drzewa, 15-19-
87.

G 04066

TANIO! Poradnictwo podatkowe,
prowadzenie ksiąg, rozliczenia ro-
czne -firma ze stażem: "MINIMUS"
Łomża. Polowa 57c, tel. 16-36-41, 16-
58-00.

G 03931

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11
-odbierasz 16. Mickiewicza 44A.

G 04029

SZPACHLOWANIE, malowanie,
glazura, terakota, 416-956.

G 04097

USŁUGI budowlano remontowe,
wykonawstwo tynków gipsowych,
632-019.

G 03937

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki
automatyczne -naprawa, 610-741.

G 03958

ZESPÓŁ "PLANET", 331-542, 250-47,
Elk 10-45-38.

G 03963

SUCHY tynk układam, 274-16, 286-
07.

G 04102

nieruchomości

SPRZEDAM dom, działki /pow. 1,7
ha/: Długobórz II-43 /koło Zambro-
wa/. Wiadomość: 610-70-19 Warsza-
wa po 16.00.

G 03905

SPRZEDAM dom 110m z działką.
Bielsk Podlaski, 20-72.

G 04074

SPRZEDAM działki budowlane na
powstającym osiedlu przed Kona-
rzcami. Łomża, tel. 16-47-92.

G 03971

stancje

515-755.

G 04064

samochody

WARTBURGA (88 r.) sprzedam,
754-016, pilnie.

G 7

SPRZEDAM STARA A 200 oryginal
(1987) pod plandeką, tanio wywrot-
kę Stara 200 (1980) do remontu lub
na części sprzedam (silnik po re-
moncie). Łupianka Stara 54, tel. 15-
29-00.

G 5

ŻUKA blaszaka - kupię, 631-656.

G 14

UBEZPIECZENIA "WARTA" Biał-
ystok, Zwycięstwa 52, tel. 510-097,
Zwycięstwa 8 - PZMot.

G 02675

SPRZEDAM Mercedesa 190E 1,8
benzyna (1991), 16-23-14 wieczorem,
Łomża.

G 03879

OPEL OMEGA 2000i Combi (1992) -
tanio. Czysa 30/8.

G 03990

AUTO- SERWIS TOS w Elku, ul.
Słowackiego 11, oferuje sprzedaż
samochodów: Polonez Caro, Truck,
Zuk, Lublin za gotówkę, na raty, w
leasing. Tel. 10-31-03, 10-48-40.

K 00825

POLONEZY CARO -TRUCKI. Atrak-
cyjne RATA -na miejscu. AUTO-
KOMIS -Raty, zamiany. Alarmy,
znakowanie pojazdów, ubezpiecze-
nia. "AUTO-MARKET", Botaniczna,
511-262.

G 04015

FSO 1500 (88), silnik Poloneza,
skrzynia pięciobiegowa. 510-127.

G 04041

ŁADE /koniec 1989/, Fiata 125p
/1990/-sprzedam. Łomża, ul. Rządo-
wa 4 /4.

G 04061

SEAT IBIZA CLX 1,2i katalizator
(XII91). 618-539.

G 04071

126p Miodowa 3.

G 04078

ŁADA 1500 /1987/. Grodzkie Stare
33, 18-208 Kulesze Kościelne, woj.
łomżyńskie.

G 04083

FORDA Escorta, 1,6D (1985) -sprze-
dam. Wiadomość - Biuro Ogłoszeń
G 04091.

G 04091

FIAT Argenta 120ie (1984). Wie-
wiórcza 3.

G 04099

POLONEZ (1991) 1500 -sprzedam,
tel. 180-263.

G 04106

praca

PPH "ALGA" zatrudni panią do lat
30 z dobrą znajomością języka an-
gielskiego, prawem jazdy. Tel. 155-
187.

G 03973

ZATRUDNIĘ ekonomistkę i asy-
stentkę administracyjną ze znajo-
mością komputera, 523-394.

G 03976

FIRMA "OPTIMUS" zatrudni pra-
cowników do działu oprogramowa-
nia. Wymagania: znajomość baz da-
nych, doświadczenie w pracy z
komputerem, samochód. Informa-
cje: Białystok, Młynowa 21, tel. 217-
45.

G 04030

PRZYJME kolporterów (łomżyń-
skie, suwalskie, białostockie), 76-
24-02.

G 04108

Wszystkim uczestnikom,
a szczególnie Dyrektorowi Szkoły w Ostrej - Górze
za okazaną pomoc i udział w pogrzebie

ś.p. Kazimierzy Toporkiewicz

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

G 04090

Serdeczne wyrazy współczucia

Panu Henrykowi KOŻUCHOWSKIEMU

- Wiceprezesowi Zarządu
z powodu zgonu

MATKI

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy GS "Sch"
w Kowalach Oleckich.

G 04075

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Danucie
BANACH

z powodu śmierci

MATKI

składają:
pracownicy oraz kierownictwo
Urzędu Wojewódzkiego w Łomży

G 04054

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Józefowi
JERMACZOWI

z powodu śmierci

SZWAGRA

składają:
pracownicy oraz kierownictwo
Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

G 04059

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej na tej ziemi drodzeŚ.P. STANISŁAWY
OSZCZAPIŃSKIEJ
z Moniek

oraz okazali nam współczucie
i pomoc serdeczne
podziękowania składa

RODZINA

G 04094

WorldCupUSA94



Meksyk

SZEFUJE DENTYSTA

Przez kilkadziesiąt lat występów w finałach mistrzostw świata Meksyk był typowym „chłopcem do bicia”. Wyjątki stanowiły dwa turnieje, których był gospodarzem. Wiele na to wskazuje, że tę reprezentację należy z całą powagą zaliczyć do grona drużyn ubiegających się o co najmniej grę w ćwierćfinale World Cup'93.

Że kraj Inków i Azteków ma dobrych futbolistów wiadomo od dawna. Jednak dopiero debiut w

strzeliła aż 39 bramek, tracąc jedynie 8.

Trenerem drużyny jest dentysta z zawodu Miguel Mejia Barón, jemu właśnie zawdzięcza powrót do zespołu najsłynniejszy gracz tego kraju, już 36-letni Hugo Sanchez (obecnie Rayo Vallecano). Weteran boisk meksykańskich i hiszpańskich ma poprowadzić swych młodszych kolegów do boju. Z pewnością gwiazdą ekipy jest uwielbiany w kraju bramkarz Jorge Campos (UNAM). Postać to o tyle ciekawa, że w razie potrzeby jest przesuwany... do ataku, gdzie również spisyuje się bardzo dobrze.

Podstawowy skład reprezentacji Meksyku wygląda mniej więcej następująco: Campos — Gutierrez, Suarez, Perales, Herrera — Ambriz, Garcia Aspe, Ramirez, Flores — Sanchez, Garcia. W pier-



Hugo Sanchez

wszym składzie występują ponadto: Patino, Galindo, Alves, de Avila.

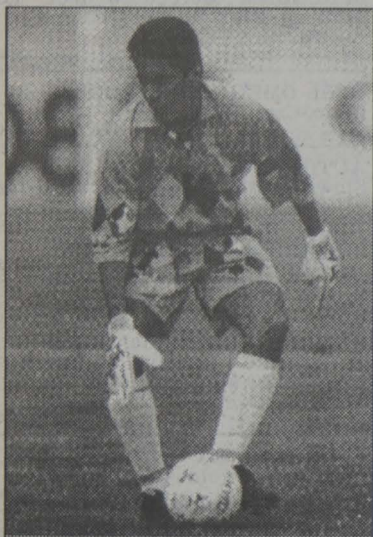
Oprócz wspomnianego Sanchez, w Europie ze stadionów europejskich znany jest partner z ataku Romana Koseckiego z Atletico Madryt — Luis Garcia. Siłę ekipy Meksyku stanowią też Flores (Atlas Guadalajara), Ambriz (Necaxa) i Garcia Aspe (Necaxa).

Niestety, losowanie dla kibiców Meksyku było niepomysłne. Trafic do grupy z Włochami, Ir-

landią i Norwegią to jedna z najgorszych możliwości. Szanse na awans co prawda są, ale konkurencja niezwykle silna. Meksyka-

nie mają jednak nadzieję na dopięcie przysięgi kibiców i milio-

(tkk)



Jorge Campos

finałach ubiegłorocznego Copa America pokazał faktyczne możliwości Meksykanów. Podczas wspomnianego turnieju Hugo Sanchez i koledzy dotarli bowiem aż do finału, gdzie po zaciętej walce ulegli Argentynie. Sygnałem o umiejętnościach zespołu były również wygrane eliminacje do mistrzostw świata. W grupie eliminacyjnej Meksyk odniósł cztery zwycięstwa (w tym aż 11:0 z St. Vincent), raz zremisował i poniósł jedną porażkę (na wyjeździe z Kostaryką). W grupie finałowej strefy CONCACAF Meksyk wyprzedził Kanadę, Salwador i Honduras, przegrywając tylko w inauguracyjnym spotkaniu w Salwadorze. W eliminacjach ekipa

Meksyk w finałach mistrzostw świata

Pilkarze Meksyku przez wiele lat mieli abonament na występy w piłkarskich mistrzostwach świata. Wynikało to bardziej z położenia geograficznego, niż z dużych umiejętności zawodników tego kraju. Meksykianie przypisani do strefy CONCACAF nie mieli w eliminacjach godnych rywali. Nie ma się czemu dziwić. Występujące w tej strefie USA, Kanada, Kostaryka czy Haiti trudno uznać za futbolowych mocarzy. Prawie każdy występ w finałach MŚ weryfikował wartość wygranych eliminacji.

Tak było w 1930, 1950 i 1954 roku. Pierwszy punkt w finałach Meksyk zdobył dopiero w 1958 w Szwecji, re-

misując 1:1 z Walią. Nieco lepsze występy zanotowano w 1962 roku w Chile i 1966 roku w Anglii. Podczas chilijskiego championatu Meksykianie zdołali pokonać przyszłych wicemistrzów świata — zespół CSRS 3:1 (pierwsza wygrana w finałach).

Mimo słabych w tym okresie osiągnięć, jeden meksykański piłkarz — Antonio Carbajal na stałe zapisał się w kronikach mundialu. Ów bramkarz aż pięć razy był uczestnikiem finałowych batalii. Ten rekord wydaje się nie do pobicia.

Osobny rozdział stanowią lata 1970 — 1986. Wtedy to Meksyk, jako

gospodarz mistrzostw dwa razy gościł najlepszych futbolistów globu. Wtedy też piłkarze ze Środkowej Ameryki zanotowali na swoim koncie najlepsze wyniki w historii MŚ.

W 1970 roku doszli do ćwierćfinału, gdzie ku rozpaczy swoich „socios” przegrali 4:1 z Włochami. Szesnaście lat później mundial w Meksyku startował w dramatycznych okolicznościach. Stolica kilka miesięcy przed inauguracją imprezy przeżyła potężne trzęsienie ziemi. To nie stanowiło jednak przeszkody w rozegraniu mistrzostw świata. Gospodarze ponownie doszli do ćwierćfinału.

Tym razem ulegli w nim RFN. Potrzeba było rzutów karnych, żeby wyłonić zwycięską drużynę w tym pojedynku. Po drodze był jeszcze słaby start w 1978 roku w Argentynie.

Do następnych mistrzostw Meksykianie nie zostali dopuszczeni. FIFA ukarała ten kraj pięcioletnią dyskwalifikacją za fałszowanie metryk urodzenia zawodników biorących udział w rozgrywkach zespołów młodzieżowych.

W ośmiu startach Meksykianie rozegrali 29 spotkań. Zdobyli 18 punktów, strzelili 27 goli, stracili 64. (mag)

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Każdemu skarb” (Duża Scena), godz. 10.00, „LEKCJA” (Mała Scena), godz. 14.00, „Ambasador” (Palacyk w Choroszczy), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17, soboty w godz. 11-14. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz Magdalena Przydatek — rysunek „Andersen — o Tobie mówi bajka” czynna do 14 stycznia 1994 r.

KINA W BIAŁYMSTOKU
„POKÓJ” — „Robin Hood, faceci w rajtuzach” (USA, komedia, 1. 12) godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.30, 19.30.



Wskazanie taksometru x 500

„TON” — „Opowieści wigilijne Muppetów” (USA, b.o.), godz. 11.00, 15.30, „Mapa ludzkiego serca” (ang. kanad., 1. 15), godz. 17.30, „Nieuchwytny cel” (USA, 1. 15), godz. 13.30, 19.30.

„FORUM” — „Niesamowita Mc Coy” (USA, komedia, 1. 12), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„SYRENA” — „Fortepian” („The Piano”, N. Zelandia, 1.15), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Siemiatycze „Chrobry” — „Półtora gliniarza” (USA, 1. 15).
Sokółka „Sokół” — „Ścigany” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Tom i Jerry, ale kino” (USA, b.o.), godz. 14.00, „Niesamowita Mc Coy” (USA, 1. 12), godz. 16.00, „Ścigany” (USA, 1. 15), godz. 18.00, 20.00.

SUWALKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Super Mario Bros” (USA, 1. 12).
Augustów „Iskra” — „Strzelając śmiechem” (USA, 1. 12).

Bemowo Piskie „Wrzos” — „Zamiec” (kanad., 1. 15).
Elk „Polonia” — „Na linii ognia” (USA, 1. 15), „Aladyn” (USA, b.o.).
Giżycko „Fala” — „Nieuchwytny cel” (USA, 1. 15).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951
SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)
ul. Lipowa 45.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08. Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 5.1.1994 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

wskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICZY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 62-546.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 66-49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.



Shaq Attack

najwszechstronniejszym koszykarzem

O'Neil zajmuje drugie miejsce wśród zawodników z najlepszym procentem rzutów z gry — 61,0 i dodatkowo jest trzeci w rankingu najlepiej zbierających piłki z tablic — 12,8.

Oto liderzy w poszczególnych klasyfikacjach:

Najlepsi strzelcy: Shaq O'Neil — 28 meczów, 322 rzuty — 149 w celu,

793 pkt., przeciętna pkt. — 28,3 Procent rzutów z gry: Oliver Miller (Phoenix) — 170 rzutów — 116 w celu, 68,2 proc.

Zbiórki: Dennis Rodman (San Antonio Spurs) — 29 meczów, 171 w ataku, 339 w obronie, ogółem 510, przeciętna — 17,6.

Asysty: John Stockton (Utah) — 29 meczów, ogółem asysty 379, przeciętna — 13,1.

W jedynym poniedziałkowym meczu rozegranym w Salt Lake City, Utah Jazz pokonali najsłabszy klub ligi — Dallas Mavericks — 115:85.

„Nie można mieć litości dla innych zespołów” — powiedział Karl Malone (19 pkt., 9 zbiórek).

Oliver Miller (Phoenix Suns) został uznany za gracza tygodnia NBA. Natomiast trenerem grudnia wybrano Jerry'ego Sloana z Utah Jazz. Szkoleniowiec ten w grudniu osiągnął z zespołem wynik: 11 zwycięstw i trzy porażki.

(opr.mark)

Memoriał dr. Jerzego Nawary

W najbliższą niedzielę, 9 bm. w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej rozegrany zostanie V Memoriał dr. Jerzego Nawary w tenisie stołowym. Zawody rozpoczyna się o godz. 10, ale już od godz. 9.30 przyjmowane będą zapisy.

Memoriał rozegrany zostanie w czterech kategoriach: mężczyźni do 30 lat, od 30 do 45 oraz powyżej 45 lat. Wśród kobiet nie ma podziału wiekowego.

Sponsorami imprezy są: „DALBA”, „Wiraz”, „ARKA” oraz Józef Sienkiewicz. (mark)

NOWI TRENERZY
BYTOMSKICH
DRUGOLIGOWCÓW

Przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek II ligi rozpoczęli piłkarze Szombierek Bytom. Po rezygnacji z funkcji pierwszego trenera Henryka Wieczorka, zajęcia z zespołem prowadzi jego dotychczasowy asystent Krzysztof Seweryn. Jednak nowym szkoleniowcem drużyny bytomskiej ma być Marian Ginter, prowadzący już tę drużynę na początku lat

osiemdziesiątych. W Szombierkach w okresie przygotowawczym trenerzy zamierzają sprawdzić kilku zawodników z niższych klas rozgrywkowych.

Piłkarze Polonii Bytom po zimowej przerwie wznowią ZSRR mistrzostwa 5 bm. W tym też dniu po raz kolejny oficjalnie rozpocznie pracę w tym klubie trener Paweł Kowalski.

remisuje z Anglią 1:1.

6.01.1937 Urodził się Ludwik Danek, czechosłowacki dyskobol, mistrz olimpijski (1972) i Europy (1971). Dwa razy poprawiał rekordy świata.

6.01.1942 Zmarł Henri Baillet-Latour, organizator Igrzysk Olimpijskich w 1920 roku w Antwerpii, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w latach 1925-42. Na igrzyskach w 1936 roku przeciwstawił się Hitlerowi za jego próby naruszenia protokołu olimpijskiego.

6.01.1942 W Łaskowcu k/Łomży urodziła się Eulalia Zakrzewska-Rolińska, strzelec, dwukrotna olimpijka. Startując razem z mężczyznami zdobyła dwa razy mistrzostwo świata i dwa razy — Europy.

6.01.1979 Zmarł Zbigniew Tur-ski, kompozytor. Za utwór „Symfonia olimpijska” nagrodzony został złotym medalem olimpijskim w 1948 roku na igrzyskach w Londynie.

6.01.1990 Dieter Thoma jako pierwszy od 30 lat skoczek zacho-

dnioniemiecki wygrał Turniej Czterech Skoczni.

7.01.1942 Urodził się Wasilij Aleksiejew, ciężarowiec ZSRR wagi super ciężkiej, dwukrotny mistrz olimpijski (1972, 76). Siedem razy był mistrzem świata i osiem Europy. Ustanowił 80 rekordów świata, jako pierwszy ciężarowiec na świecie przekroczył w trójboju 600 kg.

8.01.1934 Urodził się Jacques Anquetil, francuski kolarz szosowy, brązowy medalista olimpijski. Jako zawodowiec 5 razy zwyciężył w Tour de France i 2 razy w Giro d'Italia.

8.01.1972 W tradycyjnym plebiscycie „Przeglądu Sportowego” najpopularniejszym sportowcem 1971 roku wybrany zostaje Ryszard Szurkowski.

9.01.1948 Urodził się Jan Tomaszewski, bramkarz reprezentacji Polski (65 razy). Srebrny medalista mistrzostw świata (1974) i Igrzysk Olimpijskich (1976). Obronił dwa rzuty karne w finałach 1974 roku.

(JW)

Nasze
kalendarium

3.01. — 9.01.

3.01.1971 Na stadionie Celtiku Ibrox Park w Glasgow zginęło 66 osób, a 108 zostało rannych. Powodem było załamanie się balustrady.

3.01.1979 Niemiecki szybownik Hans-Werner Crosse jako pierwszy przełaził 1000 km ze średnią prędkością 145 km/godz.

4.01.1945 Urodził się Jan Gałazka, bokser, zawodnik Jagiellonii i Gwardii Białostok. Olimpijczyk z 1968 roku, wicemistrz Europy z 1965 roku, dwukrotny mistrz Polski.

5.01.1935 Urodziła się Adela Dankowska, pilotka szybowcowa, 12-krotna rekordzistka świata wyróżniona medalami Tańskiego (1964) i Lilienthala (1975).

5.01.1943 Duży sukces polskiej piłki nożnej. W Liverpoolu Polska

(mark)

Pod amatorskim koszem

Zakończyła się I runda w koszykarskich ligach amatorskich Białegostoku. Do rozegrania pozostało jeszcze kilka spotkań zaległych. Wszystkie mecze są bardzo zaciekłe, lecz niestety zawodnikom brakuje opanowania. W 33 ostatnich pojedynkach koszykarze ukarani zostali jednym przewinieniem dyskwalifikacyjnym, 13 technicznymi i 4 umyślnymi.

Wyniki spotkań i aktualne tabele:

I LIGA: FUW — PB I 81:61, Instal — ZSMech. 76:80, ZSMech — PB I 74:69, FUW — ZSMech. 84:66, Instal — Genticus I 65:95, Tur Bielsk Podlaski — Genticus II 81:58, FUW — Instal 105:74, Genticus I — Tur 76:80, Genticus II — Puszcza Hajnówka 82:107, BC Kaczka I — Tur 89:80, ZSRol. — Genticus I 55:102, ZSRol. — BC I 76:138, ZSRol. — FUW 79:108, PB I — Puszcza 89:90

II LIGA (grupa „A”): MART BALL Bielsk Podlaski — Wiatry 74:59, PB II — Devils 56:88, IV LO — ZSElekt. 66:97, IV LO — Drink Team 83:82, Wiatry — ZSElekt. obustronny walkower (grupa „B”): Młode Strzelby — Fraglesi 58:39, Młode Strzelby — LEVIS 501 46:55, Genticus IV — Fraglesi 57:54, VI LO — Galopujące Sandały 123:72, Wasilkozaursy — Galopujące Sandały 48:72, LEVIS 501 — SKF BK 43 60:55, Wasilkozaursy — Genticus IV 74:44, SKF BK 43 — Galopujące Sandały obustronny walkower Liga Nauczycielska: ZSMD — ZSM „N” 71:114, ZSMD — AMB „d” 123:56, SP 38 — Pismaki 82:65, BC Kaczka II —

Pismaki 73:75, AMB „d” — SP 38 86:91, SP 19:32 — BC II 74:51, SP 38 — KH ZHP 89:91

TABELA
I LIGA

1. FUW	9	17867:665
2. PB I	8	14608:486
3. Genticus I	9	14786:736
4. Tur	9	14 715:688
5. BC I	8	13795:587
6. ZSMech.	8	12682:692
7. Instal	9	12706:816
8. Puszcza	7	11 575:604
9. Genticus II	8	9681:816
10. ZSRol.	9	9 608:929

II LIGA

Grupa „A”

1. MART BALL	14	595:380
2. Devils	12	618:465
3. Wiatry	11	509:365
4. ZSElekt.	10	456:334
5. PB II	10	489:452
6. Drink Team	8	490:579
7. IV LO	8	360:626
8. Genticus III	8	365:685

Grupa „B”

1. VI LO	14	802:464
2. LEVIS 501	12	409:403
3. Młode Strzelby	11	424:415
4. Genticus IV	10	393:507
5. Fraglesi	10	477:508
6. Galopujące	9	384:398
7. Wasilkozaursy	9	418:520
8. SKF BK 43	6	419:515

LIGA NAUCZYCIELSKA

1. SP 19/32	8	13635:586
2. ZSMD	8	13708:614
3. ZSM „N”	6	12638:319
4. KH ZHP	7	12590:530
5. SP 38	9	12689:750
6. BC II	8	10535:573
7. Pismaki	8	10 413:790
8. Genticus „N”	5	9584:422
9. 123 BDS	4	6263:306
10. AMB „d”	5	5296:461

Sport na satelicie.

POLSAT

16.55 Program dnia; 17.00 „Supermodelka” — serial braz.; 17.30 Magazyn mody; 18.00 „Wydział zabójstw” — serial krym. USA; 19.00 Informacja; 19.15 „Skarby 7 kontynentu” (1); „Nikogo nie potrzebuje” (1); 19.45 Filmy animowane dla dzieci; 20.00 „Sąsiedzi” — serial prod. austral.; 21.00 „Miesiąc na wsi” — film kanad.; 22.40 Informacja; 23.00-0.35 „Jutro Meksyk” — film prod. polskiej.

RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag.; 9.10 Klan wilków — serial meks.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Rajską plażę — serial; 11.00 Cena jest gorąca — teleturniej; 11.30 Pojedynki rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial USA; 15.00 Ilona Christen, temat: ludzie, którzy stracili wszystko; 16.00 Hans Meiser, temat: anioł zemsty; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial kom. USA; 17.30 Rodzinny gang — serial kom. USA; 18.00 Rajską plażę — serial; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial rodz. niem.; 20.15 Dwa supertypy z Miami: śmiertelna gra — thriller niem.; 22.05 Detroit City — kom. USA; 0.00 Wiadomości; 0.30 Strasznie miła rodzinka; 1.05 Kto tu jest szefem?; 1.35 227; 2.05 Rodzinny gang; 2.35 Explosiv; 3.05 Hans Meiser; 4.00 Ilona Christen; 5.00 Dobre czasy, złe czasy; 5.30 Bogaci i piękni.

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.30

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.30

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10-3.00 Muzyka nocą; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05-10.30 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk: „Kochaj albo rzuć”; 10.40 Piosenki z przeszłości — aud. M. Gaszyńskiego; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Filmowa muzyka — słynne tematy miłosne — oprac. D. Kryńskiej; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu — aud. W. Zychowicz; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w Jedyne — oprac. A. Szewczuk; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Nuta sercu bliska: Ludomir Różycki — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 MUZYCZNA JEDYN-

KA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Maria Koterbska — oprac. E. Boratyńskiej; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyka świata — aud. E. Boratyńskiej; 18.05 Echo; „Moje spotkania z ludźmi nauki” — aud. K. Mar; 18.35 Przeboje wiecznie młode — oprac. D. Lubeckiej; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; „Jak to było w Czystowie” — słuch. Marii Kral; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest pojeź; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 „Powiedz im” — frag. 1 pow. Stanisława Brejdyganta; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 Przeboje '93 — aud. A. Arendt; 22.50 Wojsko, militaria, obronność; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta...; 23.10 Encyklopedia wielkich głosów — aud. Ewy i Janusza Łętowskich; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę

5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. P. Kaczowski; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przed-

południowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Kaczowskiego; 13.10 John Grisham: „Firma”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. M. Lebiody; 14.30 Maja Komorowska: „31 dni maja”; 14.50 Trochę piosenki francuskiej — aud. B. Podmiotko; 15.05 BRUM; 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli... Kazimierz Wóycicki; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Cholewicki; 19.35 Taka piosenka, taka ballada — aud. B. Podmiotko; 20.10 Spotkania o zmkro — Wojciech Pszonik; 20.15 Puls jazzu — aud. P. Brodowskiego; 21.05 Samuel Becket: „Watt”; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski — muzyczny suplement — aud. M. Pecińskiej; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Trochę swinga — aud. R. Dziewońskiego; 0.05-2.00 Trójka pod księżycem — prow. K. Sikora i B. Podmiotko.

JOKER
Największy w regionie **SALON SPRZEDAŻY**
sprzętu AGD i RTV
Białystok ul. Legionowa 9/1
☎ **331-854 w.170**
RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ HURTOWA
WYROBÓW FIRM:
AMICA, ARDO, PHILIPS,
WHIRLPOOL, INDESIT

Plebiscyt

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:



PĄCZKI DLA WSZYSTKICH

Noworoczny bieg w Łapach

Fatalna aura, padający mokry śnieg nie przeszkodziły uczestnikom Biegu Noworocznego, zorganizowanego po raz pierwszy w Łapach, stanąć do sportowej rywalizacji.

Organizatorzy, Zarząd Regionu NSZZ Solidarność w Białymstoku oraz burmistrz miasta Łapy, przygotowali cenne nagrody, ciepłą herbatę i pączki. Szczególnie te ostatnie cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród działaczy ze szkół podstawowych województwa białostockiego. Około 600 zawodników i zawodniczek zmagano się na trzech dystansach w zależności od wieku. Do biegu finałowego stanęła ścisła czołówka z kraju i nawet z zagranicy. Wśród startujących można było zobaczyć między innymi: Jerzego Mydlarza, Mirosława Żerkowskiego — kilkakrotnego mistrza Polski na 1500 metrów, Teresę Fijałkowską z Łodzi — mistrzynię Polski weteranów, czy Igora Pawłowa z Kazania.

Początek był nieco chaotyczny, gdyż dzieciaki za wszelką cenę starały się stanąć na podium, kombinowały więc biegi na skróty, w wyniku czego organizatorzy do końca nie znali prawidłowej klasyfikacji.

W kategorii dzieci młodszych na 500 metrów pierwsze miejsce zajęła Dorota Rożkowska, drugie

Kamila Łuszcz, trzecia zaś była Ewa Kowalczyk.

Wśród chłopców zwyciężyli: Adam Zorowski i Tomasz Januszkiewicz.

Na dystansie jednego kilometra pierwszy był Michał Łoś przed Mariuszem Kalinowskim.

Prawdziwe emocje rozpoczęły się wraz ze startem biegu finałowego. Stawka była tak wyrównana, że nawet główny mistrz ceremonii Waldemar Kikolski nie potrafił wytypować zwycięzcy. Swoją drogą srebrny medalista Igrzysk paraolimpijskich w Barcelonie jako komentator spisywał się doskonale. Bieg na pięć kilometrów wygrał Krzysztof Baldyga przed Mirosławem Żerkowskim i Mariuszem Kamińskim.

Wśród kobiet triumfowała Katarzyna Żukowska, a drugie miejsce zajęła Irena Sadowska.

Najwięcej braw od publiczności zebrał Andrzej Zieniewicz, który jak co roku do biegu wystartował w nieodłącznej muszce. Organizatorom należy życzyć, aby noworoczny bieg w Łapach na stałe wpisał się do kalendarza imprez sportowych.

ANDRZEJ FIEDORUK

Co słysać w Jagiellonii?

PIENIĘDZY !!!

Wczoraj, 4 bm. piłkarze Jagiellonii wznowili z jednodniowym opóźnieniem treningi. W klubie nadal toczą się rozmowy na temat zaległych świadczeń finansowych należnych zawodnikom.

— Uważam, że można trenować i walczyć o swoje — powiedział "Gazecie" prezes Jagiellonii Andrzej Pietrzyk. Zbojkotowanie treningu niczego nie ułatwia. Z pewnością nie pomoże to w zorganizowaniu pieniędzy.

Ostatnio w klubie najczęściej słyszał taki oto dialog:

— Panie prezesie, czy jest plan w stanie zagwarantować nam finansowe utrzymanie?

— Nie. A czy wy, piłkarze, jesteście w stanie przyciągnąć na stadion pięć tysięcy kibiców?

— Nie.

Zarząd klubu rozumie żądania zawodników. Jednak obecnie nikt nie może określić precyzyjnego terminu uregulowania należności. Jak twierdzą prezesi, w kilku przypadkach piłkarze nie byli w stanie sami na siebie zarobić. Klub w trzech meczach rundy jesiennej musiał jeszcze dołożyć do "interesu".

— Zapłacimy wszystko, przy pierwszym przypływie gotówki — mówi prezes Andrzej Karpowicz. Proszę nas zrozumieć. Nie siedziemy z założonymi rękoma. Przygotowaliśmy pomieszczenia w hali do uruchomienia hurtowni, a nawet sprzedaży samochodów. Mamy stosowne zezwolenia. Niestety, jedyne czego nam brakuje, to pieniądze. Przez klub przewinęło się już wiele osób ze środowiska biznesu. Ale skończyło się tylko na obietnicach.

Tyle prezesi. Trener Witold Mroziński stwierdził, że prasę może informować tylko o sprawach szkoleniowych. Wszystko wskazuje na to, że dziś odbędzie się trening — powiedział wczoraj szkoleniowiec. W poniedziałek nie ćwiczyliśmy, gdyż przez długie godziny rozmawialiśmy o sprawach organizacyjnych. Było to pierwsze spotkanie z zawodnikami po dłuższej przerwie.

W Jagiellonii nowy rok rozpoczął się bardzo nerwowo.

(mag, mark)



M. KOŚC

**SPORT także
na str. 14 i 15**

telewizja

ŚRODA, 5 STYCZNIA PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? — czyli poranny łyk ciepła
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja — program dla rodziców i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców
10.00 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA
10.55 Taki jest świat — magazyn reporterski
11.30 Podróż na Kresy — reportaż
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn notowań: Futur-kowy klan
12.45 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Starting Business English — jęz. angielski w biznesie
13.40 „Klementyna” — widowisko Marii Nockowskiej
14.15 „Rajski ogród Anny Strzelczyk” — reportaż
14.30 Fascynacje Małgorzaty Niezabitowskiej

14.40 „Katharsis” — film dok.
15.05 „Na bezdrożach Amazonii — Święto Kobiet” — film dok.
15.30 Czesalem najpiękniejsze kobiety świata
15.50 Jaka szkoła: Ważne spotkanie
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Stop — magazyn ekologiczny
17.40 Co na to mama? — teleturniej
18.05 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Studio Sport: Przed Lillehammer
20.30 „Koncert z Sarajewa na rzecz Ofiar Wojny”
22.55 Program na jutro
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 „Gra w klasy” — film fab. prod. USA
1.15 - 2.05 Życie moje — program Małgorzaty Snakowskiej
PROGRAM 2
7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki

8.05 Programy lokalne
8.35 „Kacper i jego przyjaciele” — serial anim.
9.00 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Muzzy in Gondoland — jęz. angielski dla najmłodszych
10.10 The lost secret — jęz. angielski dla średnio zaawansowanych
10.25 Muzzy comes back — jęz. angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? — jęz. franc. dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Studio Sport: Trzy kwadransy ze sportem
12.00 „Być wśród ludzi” — film dok.
12.35 „Poezjo, jakie twoje imię” — film dok.
13.00 Panorama
13.05 Mały ekran — duży format: „Dziewczyny do wzięcia” — film prod. polskiej
13.50 Bez prądu: „Chłopcy z Placu Broni” — koncert akustyczny
15.30 Powitanie
15.35 „Kacper i jego przyjaciele” — serial anim.
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia

16.20 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę — program Adama Kochanowskiego
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Giełda — magazyn kupców i przemysłowców
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 „Zbrodnia na Kolumbie” — film dok.
19.30 „Jaki kapitał”: „Japońskie inwestycje w USA”, „Inwestycje zagraniczne w USA” — serial prod. USA
20.00 Mały ekran — duży format: „Dziewczyny do wzięcia” — film prod. polskiej
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Na antenie” — serial prod. USA
22.30 Teatr w kadrze „Jakub Rotbaum”
23.25 Vademecum Teatromana — rekonstrukcja Europy Richarda Demarco
24.00 Panorama
0.05-0.30 Nasze pastorałki śpiewa „Grupa pod Budą”



POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK

Wiadomości Radia Białystok

godziny
5.00 FAKTY I MUZYKA: 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 „O tym się mówi...”; 5.40 Informacje z przebiegu gniczych; 5.45 Zielone Radio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.00 Dziennik BBC; 7.07 Moto Radio; 9.05 TU TWOJE RADIO; 9.45 E. Mallo-ry; „Matthew” — czyta A. Biedrzyńska; 10.15 „Odwracanie kota” — fel. St. Kuraka; 10.40, 11.40, 12.20 KONKURS; 11.10 Regionalne notowania walutowe; 14.05 FAKTY I MUZYKA; 14.10 Po południu w regionie; 14.21 „Co niesie dzień...”; relacje reporterów; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 „Co niesie dzień...”; relacje reporterów; 15.40 Wydarzenia, opinie; 16.08 „O tym się mówi...”; 16.23 Regionalne notowania giełdowe; 16.45 Moto Radio; 16.55 Sport; 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70; 18.00 Dziennik BBC — cd. ZA DZWON DO NAS: 230-70; 18.30 Ukraińska Dumka — aud. E. Rzyżka; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Wł. Prochowicza; 19.05 Radio Bezrobotnych; 19.35 Casy ten jazz — prow. Janusz Paj; 20.05 Dobranocka; 20.15 Karnawałowy koncert (CD); 21.05 Małe Orczyki — aud. St. Pulnara (powt. z 29.12.93); 21.30 Koncert (CD); 21.45 Publicystyka; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Wielkie dzieła — mistrzowskie wykonania — aud. Zofii Mańka; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. St. Sokolowski; 4.05 American Country Countdown; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.